

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZALIEM.

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok 12

ŚRODA, 1-go KWIETNIA 1931 ROKU.

CENA NUMERU 10 GROSZY.

Nr. 91

Zamordowała siostrę--rywalkę. Krwawy finał zatargu dwóch sióstr o kandydata na męża.

Mołodeczno, 1 kwietnia

We wsi Krasne pod Mołodecznem do konano wczoraj krwawej zbrodni.

We wsi tej zamieszkiwały starzejące się panny, siostry Helena i Janina Szczerbińskie. Niedawno zawarły one znajomość z pewnym młodym gospodarzem z sąsiedniej wsi. Gospodarz ów władał, że siostry posiadały pokaźny majątek, zgodził się jedną z nich pojąć za żonę.

Siostry rozpoczęły wówczas ze sobą walkę. Każda z nich chciała bowiem wstąpić w związek małżeński.

Helena dowodziła, że siostra powinna jej ustąpić.

— Jestem starsza od ciebie o dwa lata — tłumaczyła jej — kto wie, może i tobie po pewnym czasie nadarzy się od powiednia okazja zamążpójścia.

— Nie, nigdy się na to nie zgodzę. — odparła Janina — niech on rozstrzygnie i powie, która z nas mu się lepiej podoba.

Młody gospodarz nie zdecydował się. Oświadczył on, że obie siostry jednakowo mu się podobają, i z każdą z nich gotów jest wstąpić w związek małżeński.

Szczerbińskie przez szereg tygodni kłóciły się ze sobą zaciekłe.

Głodowa kuracja

zakochała się śmiercią
urzędnika litewskiego.

Wilno, 1 kwietnia.

Z Kowna donoszą o niezwyklej śmierci kontrolera litewskiego urzędu komunikacyjnego Stanisława Balunasa. Balunas od dłuższego czasu cierpiał na katar kiszki. Któregoś z kolegów poradził mu, by całkowicie wstrzymał się od jedzenia gdyż w ten sposób szybko się wyleczy.

Chory zastosował się bardzo ściśle od tej rady, i przez 15 dni nie miał nic w ustach. Kuracja pociągnęła za sobą śmiertelny wynik. Balunas zmarł z wycieńczenia.

Pokaz mód w cukier- ni „Esplanada“

odbędzie się dziś po poł.

W roku bieżącym wzorem lat ubiegłych znane firmy warszawskie: „Bogusław Herse”, „B-cia Jabikowsky” i „M-me Henriette” urządzają pokaz swych najnowszych modeli.

Pokaz ten odbędzie się dzisiaj, w środę o godz. 3 min. 30 w cukierni „Esplanada”. Pokazy firm chlubnie znanych w całej Polsce zawsze cieszyły się jaknajwiększym powodzeniem, a tym razem do podniesienia sukcesu przyczyni się niewątpliwie fakt, że jako modelki wystąpią: bawiąca w Łodzi na gościnnych występach artystka teatrów warszawskich Marysia Modzelewska oraz artystki teatru miejskiego p. p. Marcinowska, Niedziałkowska, Relewicz - Ziemińska i Hilda Skrzydłowska. „Fachowych wyjaśnień” udzielać będzie artysta teatru miejskiego p. Mroziński.

W górnej sali cukierni „Esplanada” odbędzie się jednocześnie wykład dla pań pokaz najnowszych modeli bielizny damskiej, wobec czego panowie są proszeni o zajmowanie miejsc jedynie w dolnej sali.

Wczoraj znów posprzeczały się ze sobą. Helena wyciągnęła z szafy nóż i zawołała zwracając się do siostry:

— Jeżeli mi nie ustąpisz, to cię zabiję.

— Nie, nie ustąpię ci — otrzymała odpowiedź.

W tym omencie Helena rzuciła się na siostrę i zadała jej 6 głębokich cięć. Janina została ciężko ranna. Przewieziono ją do szpitala, w którym po upływie paru godzin wyzionęła ducha.

Zbrodniczą siostrę aresztowano i osadzono w więzieniu.

Podział kredytów budowlanych przeznaczonych dla Łodzi.

Łódź, 1 kwietnia.

W związku z rozpoczęciem się sezonu budowlanego w Łodzi, w sobotę odbędzie się posiedzenie komisji, rozdzielającej kredyty budowlane. Jak się dowiadujemy, Łódź otrzyma w roku bieżącym na budowę nowych domów, wzgl. na wykończenie stojących pod dachem o-

koło 20 milionów złotych. Suma ta rozdzielona będzie pomiędzy przedsiębiorców budowlanych, którzy w związku z tem będą mogli rozpocząć normalne prace. O ile B. G. K. przydzieli powyższą sumę w przyszłym tygodniu, ruch budowlany w Łodzi w roku bież. będzie dość ożywiony.

Aresztowanie dziennikarza ukraińskiego,

który przybył z Berlina celem przeprowadzenia
akcji antypaństwowej.

Lwów, 1 kwietnia

Wczoraj aresztowano we Lwowie Juliana Baczyńskiego, znanego dziennikarza ukraińskiego, zamieszkałego stale w Berlinie, który niejednokrotnie już występował wrogo przeciwko państwu polskiemu.

Baczyński przybył do Lwowa dopiero przed kilku dniami. Policja otrzymała informacje, że przybyły konferuje z przywódcami organizacji ukraińskich, wobec czego dokonała rewizji w jego mieszkaniu.

Rewizja dała bardzo obfite wyniki. W mieszkaniu Baczyńskiego przy ul. Blacharskiej znaleziono olbrzymią ilość nielegalnych druków ukraińskich, wydanych zagranicą, oraz kompromitującą korespondencję.

Baczyńskiego z polecenia prokuratora osadzono w więzieniu. Policja aresztowała równocześnie dwóch studentów Romana Winnickiego i Mikołaja Melliczyna, którzy z Baczyńskim utrzymywali ścisły kontakt.

18-letni morderca skazany na bezterminowe więzienie

Wilno, 1 kwietnia.

W ub. roku w Wilnie została zamordowana 65-letnia Anna Kołodzinowa. Wszczęte przez policję dochodzenie do-łalo ustalić że zabójstwa dokonał wnuk Kołodzinowej, 18-letni Jan wraz z dwoma swymi przyjaciółmi. Kołodzin namówił ich do zbrodni, przekonując młodzieńców że staruszka ma w domu kilka tysięcy złotych.

Zbrodniarze zabrali jej istotnie o-

szczędności, wynoszące 4.500 zł. Zabójców po paru tygodniach ujęto. Stanęli oni przez sądem wileńskim, który skazał Kołodzinę na karę śmierci przez powieszenie, towarzyszy zaś jego na bezterminowe ciężkie więzienie.

Na skutek odwołania obrońcy wczoraj sprawa ta znalazła się na wokandzie sądu pelacyjnego, który uchylił wyrok pierwszej instancji i skazał Kołodzinę na bezterminowe ciężkie więzienie.

Katastroficzne trzęsienie ziemi w Nikaragui.

600 osób zabitych, 1000 rannych.

New York, 1 kwietnia.

(Telegram własny)

Ministerstwo marynarki otrzymało wiadomość o wielkiej katastrofie, jaka nawiedziła wczoraj Nikaraguę. Wczoraj w godzinach południowych cała prawie Nikaragua została nawiedzona silnym trzęsieniem ziemi. Stolica państwa Managua uległa całkowitemu zniszczeniu. Wskutek trzęsienia ziemi powstały liczne pożary, które objęły całe prawie miasto.

O godz. 10 wieczorem miasto stało jeszcze w płomieniach. Prezydent Hoover nakazał natychmiastowe wysłanie ekspedycji ratunkowej wojska, marynarki i Czerwonego Krzyża.

Według prowizorycznych obliczeń liczba zabitych wynosi 600 osób, a rannych 1000. Według nowych wiadomości liczba zabitych dojdzie niewątpliwie do 1000.

**Tabela
wygranych
na str. 6-ej**

**Chaplin
przyjechał
do Łodzi**

Dziś o godz. 11-ej rano przyjechał do Łodzi z Berlina autem słynny komik filmowy Charlie Chaplin.

Chaplin zatrzymał się w Grand-Hotelu, gdzie zajmuje apartament na pierwszym piętrze.

Jak się „Express” dowiadyuje, Chaplin spędzi dzień dzisiejszy w sposób następujący:

O godz. 1-ej złoży wizytę w magistracie, głównie w celu, zbadania budętu magistrackiego i wydania o nim na piśmie swego sądu.

O godz. 5-ej po poł. w „Grand-Cafe” rozdawać będzie autografy.

Od 7-ej do 8-ej przyjmować będzie w Wydziale Kultury i Oświaty (Piramowicza 10) kandydatki na gwiazdy filmowe. Osoby niepełnoletnie muszą zjawiać się z rodzicami.

O 9-ej odwiedzi Teatr Miejski, aby własnoręcznie okłaskiwać „Iaracza” w „Artystach”.

O 12-ej w nocy Rada Miejska wyda je na cześć wielkiego komika bankiet w Malinowej Sali.

Ulgowe bilety kolejowe

dla wyjeżdżających
na wieś.

Łódź, 1 kwietnia.

Jak się dowiadujemy, z dniem 1 maja wprowadzone będą na kolejach bilety ulgowe dla wyjeżdżających na wieś na niedzielę i święta. Jak wiadomo, krew rodzin, wyjeżdżających na wieś spędzają zazwyczaj niedziele i święta w wsi, narażało ich na poważny wydatek.

Ulgowe bilety w pierwszą stronę powrotne sprzedawane będą tym, którzy na niedzielę i święta wyjeżdżają b. da ze stacji Łódź do jakiejkolwiek stacji przy której znajduje się miejscowość leń niska.

Zbrodnia w Chojnach 59-letni mężczyzna otru- mał kilka ciosów tasakiem

Łódź, 1 kwietnia.

Ubiegłej nocy ul. Rejtana na Chojnach była widownia krwawej zbrodni. Na 59-letniego Edmunda Szejnina napadł jakiś mężczyzna, który mu zadał kilka ciosów tasakiem.

Szejning doznał ciężkich uszkodzeń cielesnych. Przechodnie przenieśli go do bramy i wezwali doń pogotowie.

Sprawcy napadu dotychczas nie ujawniono. Posterunek policyjny w Chojnach prowadzi energiczne dochodzenie.

Cała rodzina

uległa zacinadzeniu.

Łódź, 1 kwietnia.

Ubiegłej nocy w mieszkaniu przy ul. Wierzbowej 8 uległ zacinadzeniu 42-letni Franciszek i 39-letnia Marianna Gabrysiakowie, oraz ich 5-letni syn Jerzy. Gdy dziś rano do ich mieszkania wszedł jeden z sąsiadów, Gabrysiakowie byli już nieprzytomni. Przybyłe pogotowie w groźnym stanie przewiozło ich do szpitala w Radogoszczu.

Łódź, 1 kwietnia

Wczoraj w godzinach przedwieczornych na ul. Kilińskiego przed domem nr. 49 tramwaj linii nr. 14 najechał na dorożkę. Skutki zderzenia były bardzo poważne. Dorożkarz, 56-letni Pinkus Terner (Limanowskiego 22) runął na bruk uliczny i doznał ciężkich uszkodzeń cielesnych. Dorożka została strzaskana.

Katastrofa spowodowała dość długą przerwę w ruchu tramwajowym na ul. Kilińskiego.

Dywan, wanna i ciepła woda

są najważniejszymi składnikami angielskiego pojęcia o komforcie. — Kuchnia jest na ostatnim płomie Angliki są wrogami pieców

Anglicy, podróżujący zagranicą, opowiadają wprawdzie, iż odnieśli mnóstwo ciekawych wrażeń, narzekają jednak zawsze na brak komfortu. Zdaniem tego narodu, prawdziwy komfort można mieć tylko w Anglii. Obywatele innych krajów bynajmniej nie podzielają tego poglądu i podczas swej podróży po Anglii nie przejawiają najmniejszego entuzjazmu ani zachwytu dla „angielskiego komfortu”.

Doszukując się przyczyn tej rozbieżności w poglądach i upodobaniach, można by było sądzić, iż słowo „komfort” używane jest w Anglii w zgoła innym znaczeniu, niż w krajach kontynentu europejskiego. Jako jaskrawy przykład, może posłużyć wyraz „smoking”, który wszędzie w Europie oznacza rodzaj garderoby, w Anglii zaś jest formą czasownika palić. Tak samo cudzoziemiec, któryby w sklepie angielskim zażądał pędu spotkałby się niezawodnie z wielkim zdumieniem sprzedawcy. Pled bowiem oznacza w języku angielskim sztandar jednego z klanów szkockich, słowo pled zaś w tym sensie w jakim jest u nas używane nosi nazwę „rug”.

Jednak z pojęciem komfortu sprawa się przedstawia zupełnie inaczej. Zarówno bowiem Anglicy, jak i inne narody pod słowem tem rozumieją pewne warunki życia, które wytwarzają dookoła ciepłą, pogodną atmosferę. Zasadnicza różnica więc między ujmowaniem tego pojęcia w Anglii a w innych krajach polega na tem, iż Anglik pod tym względem ma zupełnie inne wymagania, jednym słowem, atmosfera, w której czułby się on błogo i dobrze, nie odpowiada absolutnie psychice i przyzwyczajeniom przedstawicieli innych krajów.

Pierwszym kardynalnym warunkiem komfortu angielskiego jest ciepła woda. Można śmiało powiedzieć, iż w każdym angielskim domu, nie wyłączając najbardziej skromnych mieszkań ubogiej ludności, znajdują się kranie, stale zaopatrzone zarówno w dzień, jak i w noc w bieżącą ciepłą wodę. Również pokój kąpielowy musi bezwzględnie znajdować się w najbardziej niedzelnym nawet mieszkaniu. Podobna inowacja przydałaby się, niewątpliwie, również w innych państwach Europy, gdzie często nawet rodziny średnio zamożne muszą rezygnować z tych niezbędnych urządzeń kulturalnych.

Komfortowo urządzonego pokoju Anglik musi być przede wszystkim zaopatrzony należycie w dywan. Podłoga niepokryta dywanem jest z punktu widzenia angielskiego komfortu nie do pomyslenia, wyjątkowo w porze letniej do puszczenia jest posadzka parkietowa. Dywany są zazwyczaj utrzymywane w jednolitym kolorze i kupowane są na lokcie stosownie do wielkości posadzki, gdyż musi ona być całkowicie i ściśle, aż po same brzozy pokryta. Oczywiście, iż ludność mniej zamożna zapatrzuje się w dywany gorszego gatunku. Dywanami są wyścielane schody, wszelkie korytarze i przejścia, przede wszystkim zaś z tego dobrodziejstwa korzysta sypialnia, a to w tym celu, aby pani domu się nie przeziębila podczas opuszczania łóżka.

Natomiast bez najmniejszej skargi i narzekania przez 6 miesięcy z rzędu każdego roku znosi Anglik straszliwe przejmujące zimno w swym mieszkaniu i nie zwraca najmniejszej uwagi na to, czy okna są dobrze zamknięte czy też otwarte. Zresztą jest to nawet obojętne, wiatr wieje nawet przez zamknięte okna. Przez słabo domykane okna. — (Anglicy nie uznają podwójnych okien) — pełne szpar i luk, przedostaje się równie do pokoju zabójcza mgła londyńska. W podobnych sytuacjach cudzoziemiec, który uważa dobrze ogrzany pokój za kardynalną podstawę wszelkiego komfortu, traci całkowicie zaufanie

do tak zachwalanego przez Anglików komfortu. Jeśli się zwróci w tej sprawie do gospodarza, będzie miało to tylko ten efekt, iż gospodarz zbliży krzesło gościa do kominka.

Skutek jest zazwyczaj taki, iż cudzoziemski obywatel czuje się tak jakby siedział na rozżarzonych węglach, górna zaś jego połowa dalej wystawiona jest na zimno i wiatr. Mimo, iż Anglik zdaje sobie z tego wszystkiego dokładną sprawę, nie rozstanie się on ze swym kominkiem za żadne skarby. Kominek taki zużywa 3 razy tyle węgla, co zwykły piec, oczyszczenie zaś i rozniesienie ognia wymaga całej godziny, pozbawiając przez cały dzień musi kogoś ze służby stać przy kominku celem podsykania ognia.

Tradycyjny ten kominek zamiast ciepła wydziela ze siebie nieustannie ogromne warstwy sadzy, które przez cały rok pokryte są ścianami mieszkań angielskich. Z punktu widzenia estetyki kominkowi angielskiemu nie da się absolutnie nic zarzucić, na widok rozpalonego ogniska budzą się w wyobraźni Anglosasów obrazy dawno minionych lat, owiane czarem romantycznej poezji. Piec, zdaniem Anglika, jest martwym narzędziem, które nadaje się do fabryki, w prywatnym mieszkaniu zaś jest on nie do pomyślenia. Anglosasi zwalczają niezwykle energicznie wprowadzenie pieca do mieszkań, piec jest tam uważany za największego wroga, który, niewątpliwie, przyczyni się do rozbicia szczęścia i harmonii ogniska domowego, Anglik nie chce ponosić tak strasznych ofiar na rzecz dobrze ogrzanych pokoi.

Aby dobrze jednak zrozumieć wrodzoną niechęć i uprzedzenie każdego Anglika do pieca należy sięgnąć głębiej i postarać się wczuć w jego psychikę. Anglik przed kominkiem znajduje swój prawdziwy odpoczynek. Obserwując igrające płomienie rozpalonego ogniska, Anglik gotów jest zapomnieć o wszystkim. Zjawisko to go do tego stopnia pochłania iż wyobraźnia jego i myśli są jedynie niem zajęte. Myśli bardziej twórcze, które wymagają pewnego wysiłku mózgowego nie mają wówczas do niego dostępu. Tak stan duchowy, który może wytworzyć się jedynie przy ko-

minku jest, zdaniem rodowitych Anglosasów, nieodzowną częścią składową prawdziwego komfortu.

Przywiązanie Anglika do kominka i jego wrogi stosunek do pieców tłumaczy się również inną jeszcze charakterystyczną cechą tego narodu. Pokój Anglika musi być dobrze przewentylowany i przewietrzony, Anglik organicznie nie znosi dusznego powietrza. Pod tym względem kominek daje im absolutną gwarancję, tem bardziej, iż nawet zimą okna są zwykle na pół przysłonięte. Z tego też względu Anglik nie lubi nadmiernej ciepły, tak samo jak nie znosi przesyty podczas jedzenia, jedynie w stosunku do trunków nie zna on ani miary ani granic.

Do jedzenia Anglik nie przywiązuje wielkiej wagi, kuchnia nie odgrywa w komforcie wielkiej roli. Kuchnia jest tam jedynie fabryką do wytwarzania potraw. Do jakości tych potraw nie przywiązuje się bynajmniej tego znaczenia, co w krajach kontynentu. Tradycyjne potrawy angielskie w gruncie rzeczy prawie że się nie różnią. Anglik uważa, iż kuchnia przedewszystkiem winna być zdrowa, niesmaczne, tradycyjne, pozbawione tłuszczu potrawy angielskie pod względem zdrowotnym nie nasuwają najmniejszych zastrzeżeń. Jednym słowem, Anglik nie jest smakoszem i jedzenie nie jest dla niego źródłem radości życia.

Pragnąc dobrze zrozumieć psychikę Anglosasów nie należy zapominać, iż naród ten ponad wszystko ceni tradycję i przyzwyczajenie. Cudzoziemiec, ostatecznie przyzwyczajając się z biegiem czasu do „angielskiego komfortu”, to znaczy przyzwyczajając się do niesmacznej kuchni, do zimnych i wietrznych pokoi pokrytych warstwą sadzy i, zaaklimatyzowawszy się wreszcie w tym kraju, czuje się tak samo, jak rdzenni obywatele kraju. Natomiast Anglik nigdy nie będzie w stanie, będąc zagranicą, żyć tak, jak obywatele obcego państwa, dokądby się on tylko nie udał na całej kuli ziemskiej pozostanie on zawsze tym samym Anglikiem, który się nigdy i nigdzie nie asymiluje i nie rezygnuje z drogiej mu tradycji i wiekowych przyzwyczajęń.

Wieczna młodość za 50 tysięcy dolarów

Hasło niestarczenia się, zachowania za wszelką cenę świeżości i urody ogarnia powoli szerokie masy nie tylko kobiet, ale i mężczyzn, którzy zrozumieli dodatnie znaczenie poprawnego wyglądu. Zalegają oni tłumnie salony „Institut de beauté” i poczekalnie lekarzy-plastyków.

Głównie jednak manii poprawiania natury uległy kobiety, a zwłaszcza kobiety amerykańskie. Współpracowniczka jednego z wielkich dzienników amerykańskich podjęła wdzienne zadanie osobistego przekonania się, jak owe salony piękności pracują, z jakich sfer rekrutują się ich klientki, i ile kobiety amerykańskie wydają na korygowanie swojej urody. Wyniki owych badań okazały się nie zmiernie ciekawe.

Kierowniczka jednego z takich zakładów na 57-ej Avenue w New-Yorku chcąc przekonać swojego gościa o skutecznym działaniu jednego z nowoprowadzonych środków kosmetycznych, który całkowicie wygładza wszelkie zmarszczki i zgrubienia skóry bez interwencji chirurgicznej, użyła niezwykle przekonującego i oryginalnego sposobu. Za wysokie wynagrodzenie zaangażowała twarz pewnej starej ex-aktorki, niegdyś pięknej i znanej, obecnie zwiędłej i bez śladu urody. Na niej to właśnie został zastosowany nowy preparat. Skutek był wręcz niesamowity. Podczas, kiedy jedna połowa twarzy ex-aktorki pod działaniem czarodziejskiego środka otrzymała świeżość i

wdzięk kobiety trzydziestoletniej, druga połowa zachowała swój wygląd naturalny.

Koszt tej procedury jest niezwykle wysoki, nawet dla przysłówiowych amerykańskich milionerek. Nie jest on zawrotny tylko dla maniaczek i dziwaczek amerykańskich, dla których żadna mania nie jest zbyt droga. Zastosowanie magicznego środka odmładzającego kosztuje 15 tysięcy dolarów.

Przy obecnym kryzysie, jaki czyni spustoszenia w Ameryce, suma ta wydaje się być istotnie zawrotną. Zabieg ten jednakże jest niewystarczający, bowiem przy odmłodzonej twarzy bardziej niż poprzednio zaczynają razić zwiędłe ramiona, szyja, ręce i t. d. A odmłodzenie cudownym lekiem całej postaci kosztuje... 50 tysięcy dolarów.

Ale cóż znaczy wartość pieniądza wobec przywróconej młodości. Powstaje tylko kwestia, na jak długo przywróconej. Nad tem jednak zastanawiają się tylko ludzie postronni, sam bowiem obiekt zabiegu czuje się tak szczęśliwy, że i przyszłość rysuje się w jego wyobraźni ponętnie i różowo. Zresztą instytut uprzedza, że zabieg będzie musiał być co pewien czas powtarzany, zależnie od ogólnego stanu zdrowia, gatunku i właściwości skóry i innych przeróżnych nieprzewidywanych wpływów. Należy jednak sądzić, że ostatni krach giełdowy wstrzyma ten gwałtowny pęd podstarzałych Amerykanek do wiecznej młodości.

Czarni żydzi w Afryce

zachowali swą odrębność obyczajową i religijną

Istnieje legenda, że już kilka tysięcy lat temu żydzi wyemigrowali do dalekich krajów, znajdujących się na terenie Afryki, i żyją tam po dzień dzisiejszy wśród dzikich pogańskich ludów. W rzeczywistości, w małych wioskach abisyńskich można napotkać żydów o czarnej barwie skóry. Są to przeważnie rolnicy, uprawiający kult Izraela według starych wierzeń i dawno zapomnianych rytuałów religijnych. Plemiona te noszą nazwę „felaszas”.

Uczony amerykański dr. I. Feitlowicz obrał sobie za cel życia, dokładne zbieranie historii i pochodzenie czarnych żydów. Postanowił on poznać ich tryb życia i obyczaje oraz nawiązać kontakt między plemieniem „felaszas”, a resztą ich współwyznawców.

Niedawno bawił w Nowym Jorku wyślanik abisyńskich żydów Tamarath Emanu El. Emanu El liczy obecnie 43 lata. Dzięki poparciu dr. Feitlowicza, jako młodzieniec, przybył on do Europy gdzie otrzymał gruntowne wykształcenie. W okresie tym przyswoił on sobie dobrze kilka języków oraz nabył obszerne wiadomości z różnych dziedzin wiedzy, które po powrocie do ojczyzny dzielił się ze swymi rodakami. Tamarath udzielił szeregu bardzo ciekawych danych, dotyczących trybu życia i obyczajów „felaszas”.

W zasadzie życie tego plemienia mało się różni od życia innych prymitywnych ludów, zamieszkujących Abisynię. Istotna różnica daje się zaznaczyć jedynie w ich wierzeniach religijnych. Uprawiają oni mnóstwo pogańskich obyczajów, podobnie, jak i inne prymitywne ludy. Wierzenia ich są jednak zasadniczo oparte na biblij i z tego względu różnią się od rytuałów, przestrzeganych przez żydów, należących do białej rasy, którzy przestrzegają talmudu.

Natomiast plemie „felaszas” opiera się ściśle na pierwotnych religij Mojżesza, podstawą ich wierzeń jest to, która brał ze sobą, gdy zostali wypędzeni z Palestyny. Działo się to, zdaniem niektórych uczonych, w okresie upadku państwa Izraela.

Znajdując się stale w środowisku chrześcijańskich murzynów, mahometan oraz pogan, pozostali oni, mimo to, zawsze wierni swoim tradycjom i obyczajom. Uważają się oni za jedynych żydów na świecie. Do dr. Feitlowicza, który jest żydem, odnieśli się oni z wielką nieufnością. Byli oni przekonani, iż jest on przedstawicielem misji chrześcijańskiej, który podaje się za żyda.

Niezwykle uroczyste obchodzone jest przez nich sobota. Cały dzień sobotni spędzają oni w synagodze, gdzie wspólnie spożywają świąteczny posiłek.

Bardzo uroczyste obchodzone są również przez czarnych żydów święta wielkanocne, które trwają tu 7 dni. W okresie tym oraz w ciągu 3 dni poprzedzających te święta nie jedzą oni chleba i żywią się wyłącznie roślinami strączkowymi. W dniu poprzedzającym pierwsze święto jest post, który kończy się w tym momencie, gdy naczelny kapłan składa na ołtarzu w ofierze barana. Rytuał ten ma miejsce w synagodze w czasie zachodu słońca, w obecności całej gminy. Mięso ofiary zostaje następnie spożyte przez kapłana i jego pomocników.

Post również przestrzegany jest podczas sadnego dnia. Bardzo pobożni poszczą również każdego poniedziałku i czwartku. Ceremonia ślubu nosi tu swe odrębne piętno. Pierścień ślubny jest tu zupełnie nieznany. Para obłubieńców w obecności kilku świadków oświadcza, iż pragnie zawrzeć związek małżeński. Ślub by zawierany są w wieku od lat 18 do 20. Mimo, iż biblia zezwala na wielożenstwo zwyczaj ten przez „felaszas” nie jest przestrzegany. Natomiast dopuszczalne są tam rozwody. Rozwód ogłasza sędzia lub najstarszy wiekiem przedstawiciel plemienia, który decyduje tę podaje głośno do wiadomości wszystkich. Podczas tej ceremonii muszą być bezwarunkowo obecni rodzice małżonków.

Życie rodzinne tego plemienia stoi na bardzo wysokim poziomie. W ustroju społecznym panują niezwykle demokratyczne stosunki. Nie znają tu ani kastowości ani też sfer uprzywilejowanych.

340.000 osób otrzymuje w Polsce emeryturę

Emeryci wojskowi otrzymują po 2.800 zł. rocznie, cywilni 1.800 zł., a inwalidzi wojenni około tysiąca

W tych dniach została ogłoszona interesująca statystyka osób, utrzymujących się w Polsce z renty państwowej.

W myśl powyższych danych mamy 19.892 emerytów cywilnych służby państwowej, nadto 6.406 wdów i 5.672 sierot, łącznie 32.070 osób.

Emerytów cywilnych b. państw. za borychych mamy 4.178.593 wdów i sierot, łącznie 1.422, łącznie 14.193.

Ogólna ilość osób, pobierających uposażenia emerytalne, wynosiła 46.263. Otrzymali oni w ubiegłym roku 84 milj. złotych. Na każdego emeryta, wdowę lub sierotę przypadało więc przeciętnie 1800 złotych rocznie.

Niezależnie od powyższego państwo we urzędy pocztowe i państwowe urzędy leśne wypłacają rocznie 15 milionów złotych emerytury.

Gdy dodamy do siebie wymienione sumy, ustalimy, iż państwo polskie obecnie wypłaca emerytom około 100 milionów złotych.

Emeryci wojskowi, których posiadamy łącznie z dowodami i sierotami, po byli, h wojskowych, przeszło 11 tysięcy, otrzymują rocznie 32 miliony złotych. Na każdego przypada ponad 2.800 złotych rocznie.

Oddzielną rubrykę stanowią również uposażenia emerytalne inwalidów wojennych.

Według ostatniej statystyki posiadamy w całym kraju 92.337 inwalidów, 55.922 wdów, 112.437 sierot i 9.948 rodziców ofiar wojny, pozostałych na ich utrzymanie. Łącznie rentę inwalidów wojennych.

Grabsze

Ze składu kolonialnego Marcina Gamaszwilli'ego przy ul. 11-go Listopada nr. 11 skradziono towary kolonialne, wartości 1000 zł.

Do mieszkania Giti Gerbowiczowej przy ul. Aleksandrowskiej 3 dokonano w nocy włamania. Łupem złodziei padła garderoba i bielizna, wartości 1500 zł.

Sprawców obu występów złodziejskich nie schwytano.

ka pobiera 270.344 osób, otrzymujących rocznie 133 miliony złotych.

Ponadto państwo polskie płaci inwalidom przedwojennym sumy, przyznane im jeszcze przez zaborców. Na cel ten wydaje się rocznie 2 miliony zł.

Niektórzy inwalidzi otrzymują również specjalne dodatki, na które państwo desygnuje rocznie 19 i pół mil. zł. Całkowita suma wydatków związanych z wypłatą rent inwalidów wojennych, wynosi więc 157.6 mil. zł.

Uposażenia emerytalne otrzymują także weterani powstań narodowych i byli skazańcy polityczni.

Jak wynika z danych statystycznych posiadamy w Polsce 402 weteranów powstań, 1.338 wdów po weteranach i

526 byłych więźniów politycznych (łącznie z wdowami i sierotami).

Otrzymują oni rocznie 3.6 milionów złotych, na każdego przynajmniej 1.500 złotych.

Kawalerów „Wirtuti Militari” jest około 6 tysięcy, otrzymują oni 300 złotych rocznie. „Krzyż Zasługi” posiada 350 osób, z czym związane jest uposażenie 200 zł rocznie. Razem więc pensje orderowe wynoszą 2.3 miliony zł.

Opierając się na powyższych danych statystycznych, możemy ustalić, że w Polsce około 340 tysięcy osób otrzymuje stałe pobory emerytalne. W tegorocznym budżecie państwowym przewidziano na ten cel 300 milionów złotych.

„Dostaniesz 5.000 zł., jeśli zamordujesz mego męża!” Wynajęty zbir wypełnił zobowiązanie i wraz z zbrodni- cą mężatką dostał się do więzienia

— Dość mam już tego! — zawołał Józef Krauzo, mieszkający jednej z ul. pod Łódźką do swej małżonki, Zofii. — Cała wieś opowiada już o twoich roman-
sach! Nie chcę cię już więcej tu widzieć! Wynoś się!

Krauzowa zatrzesła się z przerażenia.

— To wszystko nieprawda — odparła po chwili — ale nie chcę się przed tobą tłumaczyć. Jeżeli żadasz, żebym opuściła twój dom, to sobie pójdę. Pozwól mi tylko jeszcze parę dni tu pozostać. Muszę sobie wyszukać jakieś mieszkanie.

— Dobrze, na to się mogę zgodzić! — rzekł gospodarz i wyszedł natychmiast z zagrody.

Krauzowa została sama. Stanowczość męża zaskoczyła ją zupełnie niespodzianie. Młoda niewiasta istotnie zdradzała go, z kim się tylko dała, lecz maż dotychczas wcale nie interesował się jej trybem życia i na wszystko patrzył przez palce.

Krauzowa rozmyślając nad swą sytuacją, doszła do wniosku, iż najlepiej byłoby, gdyby męża zgładziła ze świata. Zostałaby wówczas jedyną spadkobierczynią jego majątku i mogłaby wygodnie urządzić sobie życie.

Nie mogąc zdecydować się na wykonanie zbrodniczych zamiarów, wezwała natychmiast do siebie swego kuzyna, Stanisława Wrzesińskiego.

— Dostaniesz 5 tysięcy złotych — rzekła doń — jeżeli rozprawsz się ostentacyjnie z moim mężem. Część pieniędzy wypłacę ci z góry.

Młodzieniec odmówił. Po dwóch dniach jednak zgłosił się sam do Krauzowej. 5 tysięcy złotych wydawało się nieposiadającemu ani grosza młodzieńcowi tak zawrotną sumą, że nie mógł się oprzeć pokusie.

Krauzowa dała mu pieniądze na rewolwer i butelkę wódki. Umówili się, że Wrzesiński w nocy przyjdzie do zagrody i zastrzeli Krauzego w czasie snu.

Zbrodnica niewiasta przez cały wieczór poprzędzająca zbrodnię, była niezwykle podniecona.

— Już jutro się rozstaniemy! — mówiła mężowi. — Wyjeżdżam do krewnych, nie chcę ci się narzucać.

O godzinie 11-ej gospodarz udał się na spoczynek. Gdy już usnął, Krauzowa wpuściła do mieszkania swego kuzyna. Skradając się na palcach podeszła do łóżka śpiącego.

Zbrodnica kobieta oświeciła mu głowę lampką elektryczną i Wrzesiński dął kółka strzałów.

Krauzo poniosł śmierć na miejscu.

Krauzowa w nocy jeszcze pobiegła na posterunek policyjny i oświadczyła, że jej mąż popełnił samobójstwo, gdyż go chciała porzucić.

Dochodzenie szybko ustaliło właściwą przyczynę śmierci gospodarza.

Krauzowa dowodziła, że położyła się wcześniej od męża, gdy tymczasem odzież jej, leżąca na ubranu i bielizna męża, świadczyła o odwrotności sytuacji.

Krauzowa nie przyznała się do zabójstwa. Wrzesiński natomiast opowiedział szczegółowo o wykonaniu zbrodni.

— Kuzynka była moim szatanem — mówił. — Obiecane pieniądze nie dawały mi w nocy spać. Chciałem stać się bogatym. Dotychczas zawsze głodowałem.

Na sprawie sądowej powtórzył to samo, co mówił na śledztwie.

Krauzowa dowodziła, że Wrzesiński fałszywie ją oskarżył o współudział, gdyż miał do niej złość.

Sąd skazał Wrzesińskiego na 12 lat, a Krauzową na osiem lat ciężkiego więzienia.

Wyrok ten zatwierdził sąd apelacyjny.

Chorzy na raptury i różne kalectwa



RUPTURY. Iako też kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konowka spowodować może śmiertelne powikłania kieszek.

Specjalne lecznicze bandaż ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarsze raptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, lechn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich, bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.

Świadectwa pochwalne wystawili prof. uniwersyt.: Prof. Dr. R. Daracz, prof. dr. J. Marischler, prof. dr. B. Klebanowski.

Zakład ortopedyczny Spec. L. RAPAPORT ortoped. ze Lwowa.

ŁÓDŹ, obecnie ul. WÓLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter, tel. 221-77.

Przyjmuje od 9-11 i od 3-7. osobiście tylko krótki czas.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych jest konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuję.

PODZIĘKOWANIE.

Wielm. Panu Dyr. J. RAPAPORTOWI Specjal dla przepuklin, zamieszkałemu w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10, składam najserdeczniejsze podziękowanie za wyratowanie mnie z niebezpiecznej raptury. Dnia 4-go marca zachorowałem ciężko na rapturę i byłem śmiertelnie chory. a W. Pan uratował mi życie bez operacji. Założony mi bandaż Pańskiej metody usunął mi w zupełności rapturę i jestem zupełnie zdrowy.

Z poważaniem

L. CUSZNAIDER.

GNĘBI CIE REUMATYZM?

BOLE krzyża, głowy, zębów?



usunie twoje cierpienie!!
1-2 RAZOWE NA GERANIE USUNIE JUE BÓL ŚRODEK
RADYKALNY ZNANY NA CAŁYM ŚWIE
CIE POLECANY PRZEZ LEKARZY!!

Zadać w aptekach i skł. apt. gdzie niema wysła wprost Fabryka E. Matuli w Krakowie. Heliołów 17

Doktor

Klinger

Spec. chor. wenerycznych, skórnych i włoścow.

Andrzeja 2. Tel. 182-28

Przyjmuje od 9-11 i 5-8.

w niedziele i święta od 10-12

Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62

Dr. med.

P. MARK WICZOWA

Chor. skórne i weneryczne. KOS. ETYKA LEKARSKA

przeprowadziła się na ul. ZAWADZKA 14, tel. 66-35.

przyjmuje od 9-11 i od 3-8 wiecz.

dla dzieci

niezawodny odrywany środek

to czekolada mleczna jasna

Phitos

Spadł z wozu

W mieszkaniu przy ul. Zachodniej 51 dotkliwie poparzył się wrzaskiem 35-letni Szmul Zyskowiec. Wezwane pogotowie stwierdziło, że doznał ciężkich uszkodzeń cielesnych i udzieliło mu pomocy lekarskiej.

Spadł z wozu

Pod mostem przy ul. Kilińskiego spadł z wozu 46-letni robotnik Kazimierz Stefański (Nawrot 64). Doznał on ciężkich uszkodzeń cielesnych. Pogotowie przewiozło go do domu.

WYSTAWA M. TRĘBACZA W WARSZAWIE.

Dnia 6 kwietnia otwarta będzie w Warszawie wystawa prac mistrza Maurycego Trębacz, słynnego artysty malarza, łódzianina. Wystawę artysty stałeczne Tow. Krzewienia Sztuki. Wczoraj w nocy wystrzały z Łodzi płonął malarz w wieku 100 lat. Ciepłota 75 nowych i 25 z...

Dźwięk-
kowe



DZIŚ PO RAZ OSTATNI!

Wesoły tydzień. — W ciągu 2-ech godzin bez przerwy bawid beda publiczność. Wielki program humoru, śmiechu i dowcipu! — Kapitałna para komików Stan Laurel i Oliver Hardy w niezwykłej komedii erotycznej

„NOCA I SHAPADA”
Fenomenalna tresura psów pod wodzą reżysera Reniura w rewelacyjnym filmie:

PSI TRÓJKAT
(z słynnej serii „Mówiące psy”) zdrada, miłość, zabójstwo i sąd psł.

NASZA BANDA
Znakomity zespół „Cudownych dzieci”. Wesoła rewia kolorowa

„PIR”
Najnowsze przeboje muzyczne.

Początek seansów o godzinie 4-ej po poł., ostatni seans o godz. 10.15 wiecz. w sobotę i niedziele o godz. 12-ej w poł. ostatni o godz. 10.15 wiecz. — Ceny miejsc na pierwsze seanse od zł. 1, na porankach po 75 gr. i zł. 1.

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO

GRAND KINO



Splaszczony globus

Do małego, prowincjonalnego miasteczka przyjechał na wizytację delegat z kuratorium szkolnego. Odwiedził szkołę powszechną, odbył rozmowę z nauczycielami oraz z kierownikiem. Nie był jednak widocznie zadowolony z wizytacji gdyż wprost ze szkoły udał się silnie zdenerwowany do inspektoratu szkolnego.

— W tej szkole panują okropne stosunki! — denerwował się delegat. — Pierwszy raz widzę coś podobnego!... Pan musi tam zrobić porządek! Inspektor szkolny odparł zmieszany głosem: — A o co właściwie chodzi, panie kuratorze?

— A więc niech pan słucha... To ciekawa historia... Wpadłem do jednej z klas na lekcję geografii... Na katedrze stał globus... Nauczyciel wyjaśniał dzieciom jaka jest flora i fauna w Afryce. Przywołuję jednego z uczniów i pytam, dlaczego globus przy blednieniu jest nieco przyspłaszczony... Na to odpowiada mi ów młodek, że on nie wie, gdyż on tego nie zrobił... Patrzę zdziwiony na nauczyciela i pytam, co to ma znaczyć ta odpowiedź... Nauczyciel odpowiada mi:

— „Przepraszam pana kuratora, ale ten chłopiec powiedział prawdę... Myślimy już ten globus otrzymaliśmy w takim uszkodzonym stanie...”

Nie chciałem zawstydząć nauczyciela wobec klasy i dlatego dałem mu spokój, nie wyjaśniając właściwych przyczyn tego splaszczczenia, zwróciłem się natomiast w tej sprawie do kierownika. I jak pan sądzi, co on mi na to odpowiedział?

— Nauczyciel mówił prawdę... — powiada do mnie kierownik. — Bardzo często się zdarza, że przysyła nam z Warszawy uszkodzone przybory szkolne...

Cóż pan na to? To przecież okropnie!... Rozumiem, że uczeń tego nie wie, ale nauczyciel? Kierownik szkoły?

Inspektor wzruszył ramionami, pomyślał chwilę, poczem odparł:

— A ja uważam, panie kuratorze, że wszystkiemu winien jest kierownik ministerstwa, który zakupił przybory szkolne. Dlatego u nas sprowadza się rekwizyty dla szkół z zagranicy?... Reczę panu kuratorowi, że krajowa firma nie odważyłaby się wypuścić ze składu splaszczonych globusów!...

SPLENDID

Narutowicza 20

Dziś III-ci tydzień rekordowego powodzenia

Przejmujący dramat miłości — Realizm i wyrafinowany artyzm

MAROKKO

Trio niezrównanych artystów: Marię Dietrich, Gary Cooper, Adolf Menjou i najgenialniejszy z współczesnych reżyserów J. v. Sternberg oto cztery asy, podstawa doskonałości filmu.

Początek o godz. 4.15
Ceny miejsc zł. 1,150, 2 i 250

LUONA

Dziś i dni następnych!

Niebywały program świąteczny. Najpotężniejsze dźwiękowe arcydzieło filmowe.

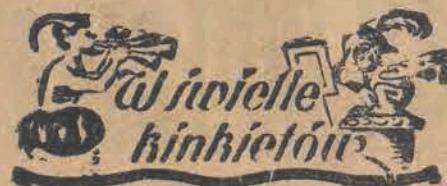
„KONIEC ŚWIATA”

Gigantyczna wizja przyszłości, reż. serial

ABLA GANCE'A

Początek seansów o godzinie 4-ej po poł. w soboty, niedziele i święta o godzinie 12-ej w południe. Ceny miejsc zwykłe, na I seanse od 1 zł., w soboty, niedziele i święta od 12-ej do 3-ej po 75 gr. i 1 zł.

Passepartout i bilety bezpłatne na przeciąg 7 dni nieważne. Jubileuszowe karty premijowe ważne bez ograniczenia.



Testament Maksa Lindera

tematem rozpraw sądowych w Paryżu

W jednym z sądów paryskich toczy się obecnie proces, który pośrednio zachacza o tragedję słynnego ongiś artysty filmowego, doskonałego komika Maksa Lindera.

Któż nie pamięta tego wesołego ekranu, rozśmieszającego publiczność swym beztroskim humorem i kapitalną miniką?.. Maks Linder był przed wojną tem, czem dziś dla filmu jest Chaplin.

Okazało się jednak, że ten najwesołszy człowiek na ekranie, jest w życiu prywatnym bardzo

smutny i nieszczęśliwy. Linder poznał podczas swego pobytu w Biarritz pewną piękną dziewczynę, młodszą od niego o 20 lat i wkrótce ją poślubił. Po ślubie wyszło na jaw, że pa ni Linderowa jest

nałogową kokainistką i nałóg ten przeszczerpiła również na swego męża. Szczęście ich nie trwało więc długo. Linder zdawał sobie sprawę z tego, że jego kariera filmowa wskutek niebezpiecznego nałogu została zniszczona. Postanowił umrzeć wraz z żoną.

Dnia 31-go października 1925 roku służba małego hoteliku paryskiego znalazła w jednym z pokoiów

dotychczas nie wyjaśnioną zagadkę śmierci Maksa Lindera i jego żony. Nie wiadomo czy oboje dobrowolnie opuścili ten padół, czy też mąż zmusił żonę do popełnienia samobójstwa.

Linderowie zostawili kilkumiesięczne dzieci. Maks Linder zaznaczył w testamentie, że córka jego powinna być oddana na wychowanie do jego brata.

Przeciwko temu zaprotestowali rodzice żony Lindera.

Obecnie, gdy dziewczynka ma już 6 lat, matka żony Lindera domaga się na drodze sądowej części spadku, pozostawionego przez Lindera oraz prawa opieki kowania się jego córeczka.

Nowiny

teatralne i filmowe.

Słynny śpiewak rosyjski Szalajpin bawi obecnie w Berlinie, gdzie wystąpi z jednym koncertem wraz z Iwanem Barilewskim, dyrygentem opery paryskiej.

Maks Reinhardt przebywa obecnie w Rydze, gdzie przygotowuje na dzień 11-ty kwietnia „Nietoperza”. Dnia 13-go kwietnia Reinhardt wygłosi w Rydze odczyt na temat współczesnego kryzysu w teatrze.

Na jednym z ekranów lwowskich nakaże się wkrótce pierwszy dźwiękowiec w języku żydowskim p. t. „Wlecz ni głupcy”.

Dźwiękowy Teatr świetlny

„CASINO”

DZIŚ PO RAZ OSTATNI!

Prześlizgnięty, nastrojowy, emocjonujący film dźwiękowy

W Małej Kawiarence

osnuty na tle popularnej piosenki „W małej kawiarence”. — W rolach głównych: figlarna i zalotna Marię Gerth — zmysłowa i kusząca Valerja Boothby, przeżyła Jack Catelain.

Nadprogram dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe. — Początek seansów o godz. 4.30, 10.15, w soboty i niedz. o godz. 12 w poł. do 3 poranku, ceny miejsc gr. 75 i zł. 1.

Kto ma płacić za meldunki?..

Właściciele hoteli, czy goście?..

Dnia pierwszego kwietnia wchodzi w życie

nowa ustawa meldunkowa, która przenosi obowiązek meldowania z władz policyjnych na władze samorządowe. Ustawa ta wywołała początkowo ostry sprzeciw ze strony czynników w sprawie tej zainteresowanych, a powodem tego alarmu były trudności, wynikające z nowego sposobu meldowania.

Mówiono nawet o tem, że ze względu na wyłonię trudności ustawa o meldunkach zostanie odroczone do przyszłego roku, aby osoby zainteresowane miały czas na zaznajomienie się z głowami jej postanowieniami. Sferę oficjalną zaprzeczyły jednak tym pogłoskom i nowa

ustawa zaczyna obowiązywać stopniowo od 1-go kwietnia. W związku z tem wynikiły pewne zastrzeżenia ze strony właścicieli hoteli oraz pensjonatów, dotyczące

opłat meldunkowych.

Jak wiadomo, każdorazowy meldu-

nek pociąga za sobą 20 groszową opłatę, co przy większej ilości meldunków dziennie, jak to ma miejsce w większych hotelach, urasta

do kilkudziesięciu złotych dziennie. Kto ma ponieść te koszty: właściciel hotelu, czy gość?..

Zgory można przewidzieć, że na tem tle wynikną liczne nieporozumienia między zarządami hotelowymi a gośćmi, na leżałoby więc zawczasu sprawę tę, uzgodnić w ten sposób, aby uniknąć sporów na ten temat.

Druki sprzedawane przez biura meldunkowe kosztują równie 5 groszy za każdą kartę meldunkową. Właściciele hoteli wszczęli starania, aby zezwolono im samodzielnie zaopatrzyć się w potrzebne druki, co wyniesie o wiele tańiej.

Wszystkie te wątpliwości powinny być

jaknajrychlejsz usunięte, aby z chwilą wejścia w życie nowej ustawy, nie było żadnych nieporozumień.

Hallo! Tu radjo!..

PROGRAM ROZGŁOSIŃ ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”.

ŚRODA, dnia 1 kwietnia 1931 roku.

11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hel nał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15—13.25 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—14.40 Przerwa. 14.40—15.00 Odczyt dla maturzystów p. t. „Jan Kochanowski” — wygłosi prof. Konrad Górski (tr. z W-wy). 15.00—15.20 Odczyt dla maturzystów p. t. „Przyczyny Wielkiej Rewolucji Francuskiej” — wygł. prof. Janusz Iwaszkiewicz (tr. z W-wy). 15.20—15.50 Przerwa. 15.50—16.10 „O angielskiej służbie informacyjnej” — wygł. dr. Ormicki (tr. z Krakowa). 16.10—16.15 Komunikat dla żeglugi i rybaków z Warszawy. 16.15—16.45 Program dla dzieci (tr. z W-wy): „Wielkanoc się zbliża”. opo-

wieść Juliana Krzewińskiego. 2) „Zagadki i szarady” — Henryk Ładosz. 16.45—17.15 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 17.15—17.40 „O polskim koniu” — opowie prof. Z. Janowski (tr. z Krakowa). 17.45—18.45 Koncert popularny w wykonaniu ork. P. R. pod dyr. J. Ozimiskiego (tr. z W-wy). 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem. — Handl. w Łodzi i odczyt programu na dzień następny. 19.25—19.30 Uwagi i wskazówki dla detektorowiczów — wygł. inż. Znaniecki z Warszawy. 19.30—19.40 Płyty gramofonowe z Warszawy. 19.40—19.55 Prasowy dziennik radiowy z Warszawy. 20.00—20.15 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki (tr. z W-wy). 20.15—20.30 Kwa drans literacki (tr. z W-wy). 20.30—21.45 Słuchowisko z Wilna p. t. „Manwantura”. 22.15—22.35 Koncert z Warszawy. 22.35—23.00 Komunikaty: PAT., meteorologiczny, policyjny, sportowy.

Serce na Ulicy

Arnolda Zweiga

Spóro Sierżanta Griszę

na ekranie

Dawno niewidziany, a przez pięć piękną oczekiwany

Iwan Petrowicz

w rewelacyjnym filmie dźwiękowym

KROL PARYZA

oraz primadonna opery warszawskiej

Helena Lipowska.

wkrótce w Grand-Kinie.



W ODMETACH ŻYCIA

Powieść sensacyjno-kryminalna.

Napisał dla „Expressu” JERZY BAK.

(38)

STRESZCZENIE POZATKU POWIEŚCI

W variete „Alhambra” zamordowany został przemysłowiec warszawski Zygmunt Rulecki, który przybył tam ze swą żoną. Podejrzenie pada na piękną tancerkę, Elżbę Ordeńską, która podczas występu miała przy sobie broń.

Ordeńska aresztowana i osadzona w więzieniu odmówiła ona udzielenia wszelkich zeznań.

Sledztwo wykazało, że Rulecki siedział twarzą zwrócony do sceny, natomiast zmarł od kuli, która ugodziła go w plecy.

W tym samym czasie opinie publiczną selektywował inny wypadek, a mianowicie samobójstwo kasjera Banku Gospodarczego — Zygmunta Liwskiego, który zdefraudował pół miliona złotych. Okazało się, że Liwski był krótkocześnie w „Alhambrze” i starał się o uzyskanie od Ruleckiego pożyczki na pokrycie zdefraudowanej sumy.

Obrońcą Ordeńskiej podejmuje się znany adwokat warszawski dr. Holz, który dobiega sobie do pomocy kierownika brygady detektywów Scotland Yardu, Edwina Browna, bawiącego przypadkowo w Warszawie.

Brown w sprytny sposób zwalnia Ordeńską z więzienia pod pretekstem choroby.

Pewnej nocy po mrocznych zankach Powieści błądził jakiś cień.

Był to młody mężczyzna, który znikł za bramą jednej z odgranych kamienic na Buguju. W dusznej, zadymionej izbie czekał już nań dwaj mężczyźni. Między przybyłym a domownikami powstała sprzeczka, która zamieniła się w walkę na noże. Podczas bójki wpada do izby Brown, który porwano młodzieńca.

Dr Holz od razu poznał owego młodzieńca: jest to Barczak, który czytał na życie pani Liwskiej z rozkładu swych kamratów. Brown udatę się na bal do pałacu pani Ruleckiej. Przy pomocy narkotyku wprowadził Rulecką w stan uśpienia i zabrał do hotelu.

Barczak poznał od razu Rulecką i stwierdził, że ona właśnie namówiła całą bandę do zgwałcenia Liwskiej. Rulecka po odzyskaniu przytomności nie chce nie powiedzieć, wobec tego detektyw wprowadza ją w trans hipnotyczny i w ten sposób wydobł od niej przyznanie się do winy. Rulecka przyznaje, że chciała zamordować Liwską, za to, że zabrała jej męża.

Miedzy detektywem Brownem a Holzem wywiązuje się cicha rywalizacja o Ordeńską, ku której obydwoj pałają szczerą miłością. Ordeńska jest niezdecydowana kogo ma wybrać na swego moralnego opiekuna, lecz w końcu wybiera detektywa. Dr Holz, zrozpaczony tą decyzją, wyjeżdża do Zakopanego i w pocieszcu spotyka Rulecką, która również jedzie do „zimowej stolicy” Polski.

Adwokat zwrócił również uwagę na pewną damę, siedzącą samotnie w ostatnim przedziale.

Holz znajduje przy pięknej nieznanym kopertę zawierającą skradziony z jego biurki dokument — list Liwskiego, w którym samobójca oświadcza, że Ordeńska jest niewinna.

Barczak szantażuje Ordeńską, żądając od niej 2.000 zł. Gdy tancerka nie przynosi mu na czas pieniędzy, ściągają ją do swego mieszkania.

Abw zadośćuczynić ładaniom Barczaka, Ordeńska zastawia w lombardzie brylant, lecz w drodze do domu wykradziono jej pieniądze z torebki.

Barczak nalega coraz natręciwiej. Ordeńska, zdecydowana na wszystko, udaje się do Browna.

Brown udaje się z Ordeńską do gabinetu restauracyjnego. Przypadkowo w drugim pokoju znalazł się Holz wraz z Zubową. Oboje przyjechali niedawno z Zakopanego. Holz w porozumieniu z kelnerem skłania pijaną Zubową do przejścia do innego gabinetu sam zaś widzi przez dziurkę od klucza jak Ordeńska wysypuje Brownowi jakiś proszek do kieliszka a gdy detektyw traci przytomność, wyciąga mu z portfela pieniądze.

— Na dole czeka jego auto... Zawezwę szofera... Razem znieście go do auta... Ja tymczasem zejde...

I nie czekając na odpowiedź, uciekła z pokoju. Kelner stał niezdecydowany.

Po kilku minutach wszedł szofer. Obdwaj znieśli na dół nieprzytomnego Browna.

Ordeńska na dole uiszcza rachunek i auto pomknęło do hotelu.

Adwokat stał jak wryty. Ręką przetarł czoło, poprawił zmieszony kra-

wat przed lustrem i przeszedł do swego gabinetu.

Zubowa spała. Nie mógł usiedzieć na miejscu. Przechadzał się nerwowym krokiem po pokoju, paląc jeden papieros po drugim.

— Więc do tego już doszło?...

Nie mógł zrozumieć... Gdyby nie widział na własne oczy...

Tymczasem Brown w aucie odzyskiwał przytomność. Przy pomocy szofera wszedł na górę do swego pokoju i położył się na kanapie.

— Coś mnie zamroczyło... Sam nie wiem... — szeptał, ściągając kołnierzyk. — Ale już mi lepiej...

— Leż spokojnie... Nic nie mów... — nalegała.

Przymknął oczy. Zasnął.

Ordeńska czuwała przy nim całą noc. Sekretarz wprowadził namawiał ją, by udała się do drugiego pokoju na spoczynek, lecz nie dała się namówić. Brown przespał noc spokojnie, a naza jutrz czuł się zupełnie zdrow.

— Coś podobnego zdarza mi się po raz pierwszy w życiu... Czy tobie nie zaszkodziło wino?...

— Przeciwnie, bardzo mi smakowało...

— Nie mogę tego zrozumieć... Zaraz po pierwszym kieliszku...

Przeszedł do drugiego pokoju, by się przebrać.

Nagle z drugiego pokoju rozległ się przeraźliwy krzyk:

— Zginęły mi pieniądze!...

Sekretarz i Ordeńska zerwali się z miejsc, lecz detektyw stał już na progu.

— Co się stało? — zapytał oboje.

— Zabrall mi pieniądze... — powtórzył Brown trzymając w ręku portfel.

— Gdzie?...

— W restauracji... Miałem około dwustu dolarów...

— Któż mógł je panu zabrać? — zdziwił się sekretarz. — Chyba kelner...

— Kelner nie wziął... — odparła stanowczo Ordeńska.

— W takim razie szofer... — ciągnął dalej Smith.

— Jechałem z nim cały czas... stanęła w obronie szofera — Jest rzeczą niemożliwą, aby zdołał uspić ma czujność...

— Wobec tego pozostaje tylko jedna możliwość... — rzekł spokojnie Brown.

— Pieniądze te ukradł kelner... Proszę przygotować auto... Natychmiast pojedzie do „Wersalu”... Panie Smith, proszę zawezwać szofera...

Gdy sekretarz wyszedł z pokoju, Ordeńska zbliżyła się do detektywa.

— Kelner jest niewinny... — rzekła cicho.

Odwrocił się nagle.

— Czemu twierdzisz to z taką pewnością?...

— Wiem co mówię... Powtarzam: kelner tych pieniędzy nie ruszał...

— Więc kłóż, u licha?...

— Ja...

Detektyw zneruchomiał.

— Ty?... Więc dlaczego nie powiedziałeś od razu?...

— Nie chciałem mówić w obecności twojego sekretarza...

— Dlaczego?... Jest to mój najbliższy współpracownik, nie mam przed nim żadnych tajemnic... Skoro masz te pieniądze, więc wszystko jest w porządku...

— Właśnie chodzi o to, że tych pieniędzy nie mam...

Detektyw znowu spojrzał na nią zdziwiony.

— Gdzie je ukryłeś?...

— Włożyłam ci z powrotem do portfela...

— Nie rozumiem...

— Ody zemdlełaś, zorientowałam się od razu że mogą ci okraść, więc wypróżniłam twój portfel... Potem, w tak-sówe włożyłam z powrotem pieniądze do twego portfela...

W tej chwili otworzyły się drzwi i do pokoju wpadł wzburzony Holz.

Detektyw na widok adwokata skłonił się z zacunkiem i pierwszy wyciągnął rękę.

Holz przywitał z Ordeńską, poczem rzekł:

— Pozwól pani, że zostanę na chwilę sam-na-sam z panem Brownem... Mam mu do zakomunikowania pewną ważną wiadomość...

— Proszę bardzo... — odparła błęd-nąc zlekka. — Nie będę wam przeszkadzała... Idę do domu...

— Nie... — zaproponował adwokat. — Pani nam będzie potrzebna... Proszę zatrzymać się na chwilę w drugim pokoju...

Ordeńska wyszła. Holz zbliżył się do detektywa i rzekł przytłumionym głosem:

— Skradziono panu pieniądze z portfela...

— Skąd pan wie o tem?...

— Widziałem złodzieja...

— Kelnera?...

— Nie... Uczyniła to pańska pupilka... Ordeńska...

Detektyw spojrzał na adwokata takim wzrokiem jakiegośby chciał zapytać: „Czy pan oszalał?”

— Mówię bezwzględnie prawdę... — twierdził kategorycznie adwokat. — Wi-działem przez dziurkę od klucza...

— Pan?...

— Tak... Byłem w „Wersalu” w sąsiednim gabinecie... Wszystko widziałem... Pamięta pan, schylił się pan po torebkę...

— Pamiętam...

— Umwście spuściła tę torebkę na ziemię, by w tym momencie, gdy był pan pod stołem, nasnać jakiegoś proszku do pańskiego kieliszka...

— To niemożliwe!...

— Jednak stwierdzam to z całą stanowczością!... Widziałem!... Potem wyciągnęła pański portfel i zabrała pieniądze...

— To... to okropne!...

— Nie przypuszczam, aby kradła dla własnych korzyści... W tem coś musi być... Obawiam się, że ta sprawa ma coś wspólnego z całym tej tajemniczym życiem... Dlatego właśnie postanowiłem z panem podzielić się memi spostrze-żeniami...

— Musimy się z nią natychmiast roz-mówić... Przypuszczam, że wobec tak oczywistych dowodów winy, nie będzie zaprzeczała... Niech ją pan tutaj poprosi, zaraz zbadamy tę sprawę...

Ordeńska stanęła blada na progu.

— Śladaj... — rzekł spokojnie detek-tyw. — Czemu jesteś taka blada?...

Milczała. Nachylił się nad nią i za-pytał:

— Co to był za proszek?...

Zerwała się z krzesła z głośnym krzykiem.

— Uspokój się... Wiem już wszyst-ko... Powiedz tylko w jakim celu zagra-żałaś te komedie...

Zakryła twarz rekoma. Głosne ka-nie przerywało ciszę, zalegającą pokój.

— Uspokój się... Dla nas nie jest waż-na sprawa twoje postępowania, lecz po-wody, jakie skłoniły cię do tego kroku...

Powiedz na co były ci potrzebne te pie-niądze...

— Nie wzięłam tych pieniędzy...

— Widziało cię jak wyjmowałaś je z mego portfela...

— Do tego się przyznałam... W aucie włożyłam je z powrotem do twego portfela...

— Więc poco je wyjmowałaś?...

— Bo... bo bałam się, że ktoś inny weźmie...

— To wszystko było zgóry przysto-wane... Nasypałaś proszek do kieliszka... Do tego się przyznajesz?...

Milczała.

— Więc pocóż to uczyniła, mów!... Ukrywasz coś przed nami... Naco ci by-ły potrzebne te pieniądze?... Wszak da-je ci na wszystko... Masz jakieś długi?...

Ktoś zapukał do drzwi.

— Proszę... — odrzekł adwokat.

— Szofer czeka na dole... — zamei-dował sekretarz.

— Niech wejdzie na górę i zaczeka w moim gabinecie... — odparł detektyw.

Smith odszedł.

— No, więc?... — nalegał Brown. — Powiesz?...

Nie mogła zdobyć się na odpowiedź. Wreszcie przetknęła łyzy i odparła ci-cho:

— Barczak szantażował mnie... Gro-ził policją... Bałam się go... Żądał pie-niędzy. Nie chciałam nikomu o tem ni-ć powiedzieć... Zastawiłam pierścionek w lombar-dzie, lecz skradli mi pieniądze... Nie wie-działam co począć... No i... teraz ogromnie żałuję... Nie powinnam była ukry-wać...

— Spotykałaś się z Barczakiem?...

— Zapytał groźnie Brown.

— Przychodził do mnie...

— A czy wiesz gdzie mieszka?...

— Nie wiem...

Spojrzał na adwokata.

— Nie rozumiem... dlaczego cię szan-tażował?...

— Dajcie mi już spokój!... — odparła rozdrażniona. — Więcej nic nie powiem!

— Przepraszam, że się mieszam do tej sprawy... — wtracił adwokat, który przez cały czas rozmowy stał na ubo-czu... — Przedewszystkiem tajemnica znik-nięcia pieniędzy nie została jeszcze wy-jaśniona... Jeżeli pani włożyła pieni-ąde z powrotem do portfela, to gdzież one są?...

— Tego nie wiem... — odparła oschle Brown otworzył drzwi.

— Czy szofer jest? — zapytał.

— Czekam właśnie na rozkazy, pro-szę pana...

— Chodźcie tu... — zawezwał go de-tektyw. — Odwoziliście mnie wczoraj z „Wersalu”?

— Tak jest, proszę pana...

— Opowiedzcie jak to było...

— Czekaliśmy na dole, gdy nagle przy-biegła pani i kazała mi biec na górę, bo pan zemdleł... Przybiegam, pan rzeczy-wiście leży niby martwy... Wziąłem pa-na za nogi, kelner za głowę, no i znieś-liśmy razem...

— A potem co było?...

— No i nic, pojechaliśmy do hotelu...

— A z pieniędzmi nie przypominacie sobie żadnego szczegółu?...

— Z pieniędzmi?... Tyle tylko, że pani uregulowała rachunek...

— W aucie?...

— Tak przy mnie... Potem powiada, że pieniądze są już jej zbędne i wło-żyła je z powrotem do portfela pana...

— Do mego portfela?... Widzieliś-cie?...

— Tak jest, proszę pana... Sam wi-działem...

— Dziękuję... Możecie odejść... Za-czekajcie na dole...

(Dalszy ciąg jutro).

Pełna tabela wygranych

19-go dnia ciągnięcia 5 klasy loterii państwowej.

Przed przerwą.

Główne wygrane.

10,000 zł. wygrał nr. 41950.

Po 5,000 zł. wygrały n-ry: 22683 165309.

3,000 zł. wygrał nr. 142496.

Po 2,000 zł. wygrały n-ry: 13331 50812 139678.

Po 1,000 zł. wygrały n-ry: 4282 72249 74873 77587 109804 151861 166579 183720 191934.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 716 6177 10026 12279 13824 20791 21471 29621 32711 38087 38488 40760 42562 47936 61230 63674 66979 67405 71013 72235 74196 75064 76053 77475 79144 81205 82879 85770 87926 92966 95932 97845 100754 100939 103409 106687 107849 108576 112220 113341 117426 117925 123844 124215 125546 130522 130840 134385 135082 135051 136855 138325 139980 140298 142162 144099 145451 146504 150397 153947 154488 158144 160037 161187 165300 167192 171945 176292 176562 177316 188302 188946 189094 195111

STAWKI:

90 471 691 834 1076 127 201 497 706 2150 74 305 439 526 606 754 94 859 3156 286 494 628 713 4004 96 134 231 71 411 504 908 13 88 98 5282 484 639 6127 238 354 500 857 964 7279 809 8327 97 441 710 838 9037 148 316 23 469 524 686 942 10045 88 91 139 88 94 462 734 11920 12020 142 336 437 49 507 777 855 13302 605 819 14190 363 89 896 949 98 15057 237 436 514 74 748 16087 136 260 86 385 488 668 975 17418 884 917 18245 60 335 454 513 606 74 828 1037 637 84 755 901 20001 2 108 21102 642 62 22228 484 702 861 23049 144 66 394 750 952 24054 14 231 440 713 23 25161 352 99 429 81 87 628 963 26506 600 80 702 69 27096 168 507 28 639 850 64 28183 290 457 629 863 29354 949 30012 110 424 752 911 80 31057 544 810 32048 76 114 282 531 720 812 20 52 82 968 33071 99 158 297 506 33 642 921 34155 851 911 35227 73 319 52 815 36147 300 67 73 506 607 703 858 911 37167 256 317 24 37 621 778 38034 252 78 461 73 713 87 966 39039 57 280 313 457 566 624 700 41 85 857 961 40440 596 952 41409 19 538 69 960 42173 344 71 428 565 630 46 43272 353 611 739 918 30 42 44087 298 454 97 503 74 834 62 991 45264 89 378 531 39 627 900 46016 50 432 77 501 47035 347 431 592 678 707 826 27 74 945 48248 376 437 834 52 79 49100 281 353 56 76 457 91 704 912 50048 252 385 554 812 51567 72 621 52435 38 743 72 85 811 53199 214 87 340 946 54190 743 35199 429 544 56004 199 300 60 465 793 57066 130 248 306 33 410 788 90 981 58150 201 47 411 66 80 736 907 62 59194 95 254 306 498 912 46 60260 306 27 513 651 732 980 61142 53 710 62141 96 469 537 714 63260 552 65 98 64039 49 178 722 29 65022 50 192 218 384 642 992 56349 40 757 810 84 67742 68083 269 387 417 531 717 69527 612 48 70043 223 547 620 78 219 824 46 989 71331 43 96 402 15 757 72126 219 580 796 73382 411 32 517 663 732 62 957 74377 590 890 947 75039 364 422 559 773 859 71 76019 40 167 334 99 481 858 77315 74 593 543 62 78013 62 73

285 552 56 81 737 827 64 929 79059 105 75 91 276 365 468 646 49 80036 37 234 65 629 850 925 81155 211 319 449 808 905 23 82067 84 282 474 880 83055 221 696 777 866 85 84055 61 162 321 589 727 819 61 977 87281 422 67 582 88047 85 89 342 679 89236 500 43 50 748 637 90182 483 521 616 95 843 59 91065 415 617 29 715 92 808 92245 558 85 93015 101 814 925 94052 314 46 413 48 558 967 70 95197 510 97 665 705 96052 75 322 477 512 48 66 736 816 47 653 97251 501 65 77 680 98094 332 66 77 86 441 880 99213 75 352 62 543 829 78 100093 291 455 97 503 90 620 731 824 101077 97 179 308 507 740 950 102091 133 441 685 954 103017 54 210 338 75 674 754 941 60 925 104110 215 359 474 750 59 825 105103 383 304 618 908 23 904 106090 330 456 705 11 107078 188 270 343 472 550 108060 354 538 58 755 896 109134 439 48 65 846 49 905 9 49 52 110036 420 32 50 543 645 58 985 111155 272 370 406 507 688 786 910 40 43 46 112048 488 779 113226 63 969 114139 58 472 505 71 79 853 95 116 441 54 55 530 693 743 49 870 931 116076 632 808 3 117074 199 216 92 330 58 524 762 74 861 973 118044 84 109 252 309 402 88 639 844 924 119258 120166 47 202 29 317 447 500 98 688 97 121211 562 658 67 868 122161 504 65 630 759 816 85 123115 46 88 468 681 700 27 35 124364 507 747 125029 423 58 678 79 958 126115 38 50 312 467 585 672 962 127279 379 500 602 719 872 128317 561 881 970 129083 246 315 510 37 691 916 130162 280 751 131067 118 470 88 509 643 882 951 132137 318 26 457 674 797 133330 66 75 411 31 608 65 134126 229 353 423 636 883 959 135149 438 543 136261 359 669 870 137010 46 179 277 492 706 957 138000 433 526 77 94 774 975 74 139001 16 43 348 92 444 835 875 906 140076 191 309 591 928 62 141118 399 563 67 681 920 142015 141 309 21 61 446 655 82 743 954 143145 673 99 144031 184 251 335 403 521 614 704 52 873 962 145344 459 146145 250 316 19 886 915 38 147095 192 259 446 767 148022 27 415 631 59 92 149219 92 369 439 730 150079 144 201 61 405 523 151201 419 20 547 869 980 152349 59 94 530 841 66 153251 84 397 449 59 618 737 154035 182 276 333 461 505 75 765 892 155117 343 411 705 156140 300 28 419 734 78 871 937 157065 206 429 957 158069 95 405 726 861 159637 67 979 160040 758 60 808 36 77 935 63 87 162093 147 53 505 719 938 163103 435 707 164077 115 213 70 341 442 538 68 743 910 165018 313 92 525 660 916 46 166034 319 501 54 624 927 167123 288 312 402 573 90 627 85 805 168049 206 369 410 71 549 673 96 169128 62 80 81 229 85 417 809 61 948 170012 672 951 171275 620 172304 27 473 74 82 502 994 173000 911 233 645 952 174001 64 325 627 55 93 961 175546 53 65 879 977 176015 174 76 441 582 874 979 177296 323 508 178023 234 366 677 723 179010 159 460 794 180129 265 390 487 675 783 844 181215 99 374 476 533 640 43 182550 810 909 12 183503 646 759 184069 375 461 899 185126 72 335 67 498 722 819 45 87 905 186121 298 490 561 986 187062 107 8 58 219 98 574 601 816 974 188016 22 218 49 479 524 695 909 12 47 189011 169 283 464 504 860 89 190046 71 142 75 300 427 191738 135 219 53 88 335 429 505 75 787 192087 348 85 676 703 869 906 193127 41 584 72 654 194388 824 949 76 94 195309 447 925 77 196011 39 65 85 235 90 308 454 547 622 758 841 197382 701 15 800 35 198083 199207 304 510 618 818 200030 54 157 586 88 810 86 952 201214 546 72 94 202184 268 403 8 508 22 736 41 63 74 203143 36 99 306 59 67 463 81 91 578 96 694 834 204357 640 66 917 22 40 205008 85 171 90 98 275 467 988 206031 94 359 91 494 714 44 869 925 54

207192 256 65 326 90 426 590 639 900 208073 551 626 824 209073 188 319 82 416 631 76 9 79 240 343 721 1117 207 11 20 64 681 753 96 828 53 914 2082 404 753 993 3036 109 83 212

PO PRZERWIE.

Po 3,000 zł. wygrały n-ry: 7966 46848 130257.

Po 2,000 zł. wygrały n-ry: 32006 37427 14515 146122 150055 163513 165025 199284.

Po 1,000 zł. wygrały n-ry: 2443 9212 10519 24548 29911 35695 50104 75588 77954 89168 94987 96108 107246 120136 125527 140719 146860 110357 182340 207295 208160.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 5342 9895 12947 16884 16958 21189 22418 25196 26421 32277 32417 36674 38250 41365 42362 48836 51466 51749 56814 72000 74296 75555 80378 80939 81198 87652 84881 89680 92170 100673 103815 105744 109683 111129 114444 117705 120448 121048 125395 127755 127906 127992 129763 131981 133404 136418. 141186 143987 146281 149263 149566 153381 153420 154319 155158 157103 159509 161373 161404 169347 171273 170517 173744 179149 182824 295077 198112 198201 199066.

Po 250 złotych wygrały n-ry:

325 94 646 703 79 829 950 4136 582 825 92 5738 812 6052 372 425 559 7031 372 701 838 8059 154 346 523 44 829 59 90 9168 272 305 48 651 10083 218 514 848 11110 379 452 506 800 70 88 919 12058 156 270 347 452 746 840 13076 139 453 14304 95 444 71 509 32 888 15117 210 411 510 631 16079 137 261 428 574 798 17007 566 976 18090 168 242 320 407 16 591 614 47 899 19002 246 68 81 425 517 27 663 740 855 20013 597 98 812 21491 516 42 604 56 22095 154 294 314 82 89 823 23401 24067 262 85 663 80. 25152 408 565 796 838 26001 177 94 304 409 539 27074 331 637 83 893 971 28090 106 555 631 737 883 928 36 29167 258 77 512 30517 30517 687 938 31030 90 724 967 33259 358 404 58 772 846 34347 739 35293 305 498 559 66 735 802 36256 448 792 801 37345 77 99 410 41 65 629 38019 96 299 353 890 93 966 39447 832 38 75 40054 166 231 316 625 43000 60 196 310 70 567 619 764 42723 334 44 58 628 785 881 4517 366 46131 68 74 383 810 47207 888 861 974 48018 154 326 567 777 49104 9 39 217 435 536 699 907 23 74 76. 50100 99 315 62 463 900 7 61 51005 185 97 278 819 52223 810 81 616 27 726 54 839 913 52223 913 53017 202 594 757 58 855 58 54016 37 35 135 222 346 570 760 987 55018 77 119 255 74 367 546 739 955 56132 57 397 506 683 816 50 913 57511 675 58157 298 692 59086 101 210 30 347 574 985 993 60012 300 7 571 672 825 61379 99 556 62146 251 53 617 914 63141 256 856 966 64085 123 39 315 66 461 519 39 732 65011 63 518 657 711 660443 100 246 72 342 856 95 67005 29 318 77 68091 162 432 604 47 735 69048 637 761 972 70218 501 789 806 71150 752 891 978 72223 534 73109 221 438 520 74204 597. 75169 400 54 636 98 785 96 987 76428 500 631 736 850 71155 70 264 99 482 540 649 796 809 78006 290 395 687 883 928 79025 120 264 97 602

800 80211 78 305 645 707 98 81179 948 59 82497 680 705 83031 44 393 640 822 84102 80 252 78 514 665 782 922 86147 450 546 601 863 968 87400 826 32 962 88050 196 318 800 89269 654 798 967 90109 76 264 393 517 84 657 834 1115 97 261 85 331 557 300 92240 470 617 785 93053 57 85 622 61 71 795 94182 224 319 524 747 877 973 95041 363 686 809 940 53 96307 361 99 97422 589 946 98583 99155 366 96 624 86 773 973. 100137 64 242 62 461 657 721 41 45 101176 204 70 403 64 617 56 832 65 962 102051 45 104 3 221 60 361 577 824 70 103003 8 31 36 103 85 321 50 408 542 104033 64 220 59 381 421 50 73 733 851 77 105158 375 601 55 75 885 106261 47 607 875 107239 356 588 619 817 93 961 108112 319 24 617 24 190183 456 84 898 110157 2 1 335 51 976 111055 79 161 702 72 12020 35 454 678 712 869 85 990 113452 542 757 114011 193 221 337 96 444 522 49 739 810 34 115059 238 439 520 57 869 116176 236 302 450 607 843 117001 43 93 202 312 407 50 72 538 737 901 6 79 118085 154 830 119156 234 327 675 926 120097 251 121049 67 119 76 213 15 701 2 920 122190 403 69 916 123022 195 296 319 516 613 124142 360 461. 125148 51 57 597 677 126202 443 572 652 86 88 743 127029 192 431 63 85 584 513 66 128052 141 57 392 497 657 79 129010 258 405 70 589 620 809 10 130004 272 560 615 787 131166 411 87 601 711 132287 398 843 133530 696 857 134048 144 267 615 785 958 135167 405 422 553 60 763 136023 74 324 477 546 822 90 997 1375445 734 138178 79 62 273 422 501 16 34 88 92 139096 260 93 403 570 735 150307 556 833 34 141379 83 446 537 609 824 40 142192 98 352 553 143389 473 767 69 812 51 144044 92 415 52 579 99 700 809 145142 495 691 71 80 805 146033 79 234 429 710 47 98 865 972 147357 83 592 655 930 148038 270 517 794 149092 134 89 271 822 55 960. 150071 75 181 817 910 151009 153 69 384 646 784 923 152096 242 366 408 61 512 36 634 78 766 153000 25 42 115 203 445 86 97 154034 87 510 757 73 855 155013 81 499 808 68 78 909 156449 87 758 800 157037 96 214 36 394 503 45 676 813 50 87 911 97 158040 355 56 452 587 738 159071 94 110 316 456 590 617 703 16027 550 916 161216 208 808 20 976 162199 260 452 717 27 31 859 163397 400 7 584 994 164035 496 526 33 165058 244 126 458 682 815 918 69 166216 94 515 790 981 167031 722 446 582 645 80 808 67 168038 92 226 89 175 536 37 615 840 974 169333 55 570 810 83 978 91. 170052 103 431 619 34 739 905 27 81 171051 92 138 370 484 579 701 60 61 172118 348 99 450 515 61 896 173105 882 174058 255 87 540 723 512 89. 175116 460 835 89 904 15 201 176019 22 379 442 711 61 93 855 942 177124 398 403 352 86 690 754 909 31 59 178055 71 79 153 76 405 522 673 945 179293 387. 180003 246 702 50 71 879 181230 471 693 707 709 182266 837 966 68 99 183071 113 339 692 892 184149 837 966 68 99 183071 113 339 692 892 184149 262 344 438 69 684 939 61 67 185060 112 73 660 833 962 186355 422 962 65 187084 163 262 98 425 561 638 76 892 954 188051 398 465 532 948 94 189342. 190256 301 12 54 90 561 904 191016 163 359 64 641 778 79 192020 219 77 59 337 53 495 580 69 664 867 958 193143 414 695 783 895 194006 11 26 206 426 74 588 724 25 930 195335 653 983 196117



Porażka bokserów Warty poznańskiej

Drużyna bokserów Warty poznańskiej bawiła w Grudziądzu gdzie została pokonana przez Goplanę w stosunku 7:5

Praska Sparta pokonana przez B klasowy zespoł

Ogromną sensację wywołało w świecie sportowym zwycięstwo B klasowego zespołu piłkarskiego Holandji nad znakomitą drużyną praską Sparta pokonana została w stosunku 1:0, mimo iż miała przez cały czas gry ogromną przewagę.

Daniel Prenn znów zawieszony Czołowy tenisista Niemiec wciąż pod zarzutem uprawiania zawodostwa

Jak się dowiadujemy Niemiecki Związek Tenisowy postanowił na ostatnim posiedzeniu ponownie zawiesić czołowego tenisistę Prenna, pozostającego jak wiadomo pod zarzutem zawodostwa. Do kroku tego zmusiło Niemiecki Związek Tenisowy stanowisko naczelnych władz sportowych.

Sprawa Prenna nabrała bowiem ostatnio w Niemczech ogromnego rozgłosu i opinia sportowa domagała się od Związku takiej czy innej decyzji.

Na skutek zawieszenia, które niewątpliwie potrwa kilka miesięcy Prenn nie weźmie udziału w najbliższych spotkaniach międzypaństwowych Niemiec jak również w turnieju o puchar Davisa.

Pierwsze spotkanie tenisowe o puchar Davisa rozegrane zostało w Buenos Aires między drużynami Argentyny i Paragwaju. Dwa pierwsze spotkania przyniosły zwycięstwa argentyńczykom, którzy prowadzą 2:0.

Piłka nożna na G. Śląsku

Ślowlan Bogucice—Silesia Paruszo-
wiec 8:0 (4:0).

Kresy Król. Huta—Odra Szarlej 2:1
(2:0).

„Zgoda” Bielszowice—Wojskowy K.
S. Tarnowskie Góry 5:3 (3:1).

K. S. Diana — K. S. 20 Bogucice 4:3
(2:1).

K. S. Dąb—K. S. 06 Mysłowice 2:1
(2:1).

K.S. 09 Mysłowice — K.S. 22 Ma-
dąbrowka 4:0 (2:0).

K.S. Rozdzień—Szopienice — K. S.
Naprzód Zależe 8:0 (1:0).

K.S. Zjednoczeni P. S. Król. Huta —
K.S. Śląsk Siemianowice 3:2 (2:1).

Zydowski K.S. Katowice—Powstań-
Brzezinka 4:0 (2:0).

K.S. Haller W. Hajduki—Orkan W.
Dąbrowka 12:0 (3:0).

Ruch II W. Hajduki—K.S. Naprzód
Ruda 6:2 (2:2).

„Sic”.

Tabela ligi śląskiej

poniedziałnych spotkaniach o mistrzostwo ligi śląskiej przedstawia się następująco:

	Stosunek gier br. p.
1) K.S. Chorzów	4 13:6
2) A.K.S. Król. Hut.	3 13:8
3) Naprzód Lipiny	3 6:4
4) Kolejowe Ktce.	3 5:3
5) D.F.C. Bielsko	4 16:19
6) Polscy Ktce.	3 4:4
7) B.B.S.V. Bielsko	4 6:7
8) „06” Katowice	3 5:5
9) Śląsk Świętoch.	2 2:2
10) Orzeł Welnowiec	4 5:10
11) IFC Katowice	2 4:7
12) „07” Siemianowice	3 5:10

Przed powstaniem

Polskiego Zw. Ping-Pongowego

Mimo, iż ping-pong rozwinał się ostatnio w Polsce tak dalece, że niema form klubu, któryby nie posiadał sekcji ping - pongowej do tej pory nie pomysłano jeszcze o założeniu polskiego związku ping - pongowego.

Utrudnia to w wysokim stopniu utrzymanie kontaktu z zagranicą, gdyż poszczególne związki okregowe nie mogą zgłaszać do międzynarodowego związku ping - pongowego z siedzibą w Londynie.

Energiczne starania w kierunkuwołania do życia polskiego związku ping-pongowego podjęły łódzkie władze ping-pongowe, które już opracowały statuty i zgłosiły do poszczególnych związków Konstytucyjne walne zebranie polskiego związku ping-pongowego odbędzie się w Łodzi na Zielone Świątki przy udziale delegatów z całej Polski.

Spotkanie piłkarskie

Ł. K. S. — Kadimah.

W dniu jutrzejszym odbędzie się boisko WKS-u o godzinie 16-ej towarzyskie spotkanie piłkarskie między gołym zespołem ŁKS-u a drużyną Kadimah. Dla ŁKS-u mecz ten będzie skonałym treningiem przed spotkaniem z Cracovią w Łodzi.

Ogólnopolski turniej

gier sportowych w Łodzi.

Jak się dowiadujemy Hasmanea organizuje turniej gier sportowych w Łodzi, w którym mają wziąć udział najlepsze drużyny polskie. Turniej ten, który o mie koszykówkę, siatkówkę i hase, będzie się prawdopodobnie na Zielone Świątki.

Klasę D wprowadzą W.O.Z.P.N.

Warszawski WZOPN podzielił klasy w roku bieżącym na cztery klasy, począwszy od kl. D, która składać się będzie z sześciu klubów przyjęte zostaną na towarzystwa.

Przed mistrzostwami bokserów Polski Czy Łódź zdobędzie tytuły mistrzowskie

W przyszłą sobotę i niedzielę rozegrane zostaną w Warszawie mistrzostwa bokserów Polski, które w roku bieżącym zapowiadają się wyjątkowo interesujące ze względu na wyrównany poziom w czterech okregach, najwazniejszych ośrodków bokserkich w Polsce: Poznania, Śląska, Warszawy i Łodzi.

Określi te niewątpliwie podzieli się tytułami mistrzowskimi.

W jakim stosunku nastąpi podział trudno w tej chwili powiedzieć. Wszyscy powyższe okregi są w jednakowym stosunku upoważnione do roszczenia jaknajwiększych aspiracji do tytułów mistrzowskich.

Jeśli chodzi o okreg łódzki to w najlepszym wypadku może on marzyć o czterech tytułach, w wadze piórkowej, lekkiej, półśredniej i ciężkiej.

Mamy tu na myśli Cyrana, Chmielewskiego, Seweryniaka i Stibego.

Z równym jednak powodzeniem Łódź może nie zdobyć ani jednego tytułu.

Cyran znajduje się obecnie w wyśmienitej formie, czy będzie on jednak dysponowany na mistrzostwach Polski trudno przewidzieć, tak samo jak nie można przewidzieć co kryje w sobie przeciwnicy Cyryana.

Dużo nadziei pokłada Łódź w Chmielewskim, obecnie bezsprzecznie naj-

bardziej utalentowanym pięściarzem łódzkim, czyniącym wielkie postępy z dnia na dzień.

Jest on w obecnej chwili stuprocentowym faworytem na mistrza Polski, czy jednak nie zawiedzie w decydujących walkach zobaczymy. Zdobyć tytuł mistrza Polski przez Seweryniaka stoi pod wielkim znakiem zapytania.

W ostatniej walce z Garncarkiem wykazał „Adas” kolosalny spadek formy i brak treningu. Być może że służba wojskowa wpłynie ujemnie na Seweryniaka, w każdym razie obecna jego forma pozostawia wiele do życzenia.

Przeciwnikiem Seweryniaka będzie Aski o którego z Łodzi łódzki mistrz w wadze ciężkiej.

Do finału stawa najprawdopodobniej Włoch i Stibbe. Stibbe ma wszelkie dane, by zwyciężyć Polosa Śląskiego, jednakże co do obecnej formy mistrza Łodzi należy mieć poważne zastrzeżenia.

Stibbe od dłuższego czasu nie ukazywał się w ringu a w ostatniej walce z Kłodasem nie pokazał nic szczególnego. Zresztą Stibbe nie ma możliwości trenowania, niema bowiem w Łodzi dla niego przeciwników z którymi mógłby zmierzyć swe siły.

Reasumując powyższe należałoby stwierdzić, że szanse Łodzi nie są najlepsze i z równym powodzeniem możemy zdobyć dwa tytuły mistrzowskie lub też żadnego. Od mistrzostw dzieli nas kilkanaście dni, bądźmy więc cierpliwi a zobaczymy co one nam przyniosą.

Protest I. K. P. uwzględniony

Dziś o godz. 18-ej ponowne spotkanie
Seweryniak — Garncarek

Jak się dowiadujemy komisja odwoławcza LOZB rozpatrywała ponownie w dniu wczorajszym protest IKP w sprawie meczu Garncarek — Seweryniak. Jak wiadomo finałowe spotkanie o mistrzostwo Łodzi między powyższymi

wodnikami miało dość sensacyjny przebieg.

Seweryniak był wyjątkowo niedysponowany i według przebiegu spotkania powinien był zwyciężyć Garncarek, który operował słynnym prawym ciosem i dwukrotnie zdołał ogłuszyć przeciwnika.

Sędziowie okazali się jednak niesprawiedliwi dla Garncarka i ku ogólnemu zdziwieniu przyznali zwycięstwo Seweryniakowi.

Pierwszy protest IKP został przez LOZB odrzucony.

Ponieważ jednak klub IKP zagroził wyciągnięciem jaknajdalej idących konsekwencji z takiego posunięcia LOZB zwołano na dzień wczorajszy komisję odwoławczą, która po dokładnym przesłuchaniu sędziów punktowych i przeprowadzeniu dochodzenia postanowiła anulować spotkanie między Garncarkiem a Seweryniakiem, a zarazem postanowiła wyznaczyć ponowny mecz o tytuł mistrza Łodzi.

Sensacyjne to spotkanie odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 18-ej w SALI TEATRU POPULARNEGO.

Dziś więc rozstrzygnięta zostanie kwestia kto jest lepszy: SEWERYNIAK CZY GARN CAREK.

Na sędziego ringowego tego spotkania wyznaczono p. Junoszę z Warszawy. Punktować będą pp.: Landeck i Kannenberg.

Czytacie
„REPUBLIKE”

Wszyscy polscy zapaśnicy zostali wyeliminowani na mistrzostwach Europy w Pradze

Jak było ogólnie do przewidzenia, zapaśnicy polscy nie odegrali na mistrzostwach Europy w Pradze najmniejszej roli.

Wszyscy, z wyjątkiem jednego Bajorka odpadli po dwóch porażkach.

Jakkolwiek, z jednej strony nie spodziewaliśmy się zobaczyć któregoś z naszych reprezentantów ani w finale ani w półfinale, to jednak wyniki praskie są dla nas bardzo przykra niespodzianką, zapaśnicy bowiem zostali poddani specjalnemu treningowi przygotowanemu w Katowicach i tak zapewniano, znajdować się mieli w bardzo dobrej formie.

W niedzielę, austriak Schlangier odniósł zwycięstwo nad Bajorkiem po 9 minutach zmagania. Polak walczył bardzo dobrze i miał dużo z walki, ustąpił jednak musiał rutynie przeciwnika.

W dalszym ciągu Bajorek spotkał się z mistrzem Europy Sperlinglem (Niemcy). Walka była bardzo zacięta, polak wymknął się zrecznemu z groźnych sytuacji, ustąpił musi jednak siły fizycznej przeciwnika. Bajorek trzymał się nadspodziewanie dobrze budząc zachętę publiczności. W pierwszych dziesięciu minutach nie udało się Sperlinglemu sprowadzić polaka do parteru, po

przerwie wskutek krzywdzącej decyzji sędziego czecha, jury uznało zwycięstwo Sperlingle. Publiczność, jak również sędzia boczny oraz dziennikarze protestują przeciwko krzywdzącej decyzji. Wobec dwóch porażek, Bajorek musi odstąpić od dalszej konkurencji.

Blażyca walczył z fińlandczykiem Norplingiem, przegrywa jednak po niespełna 10 min. przez złamanie mostu do mistrza Europy.

Galuszka walczył z włochem Grupionim. Polak ma wybitny obolczyk. Po 10 minutach Grupioni zakłada klucz w którym Galuszka trwa przez 5 min. Po upływie tego czasu poddał się on z powodu bólu i nie znajdując wyjścia z trudnej sytuacji.

Ganzera miał za przeciwnika również włocha Nitola. Spotkanie wygrał włoch, nieznaczna przewaga punktowa. Tak więc wszyscy nasi oodpadali.

Przyznać trzeba, że losowanie było dla polskich zapaśników mocno niesprawiedliwe. Mieli oni przeciwników rutynowanych o ustalonej marce. Jak Norpling (Finlandia), Sperlingle (Niemcy), Johanson (Szwecja), Neo (Estonia), S. k (Dania), lub też Nitola, Grupioni, Callegati (Włochy).

Ostatnia minuta.

770.000 dolarów Rary za niezapłacenie cła od brylantu.

New - York, 1 kwietnia.
Jubiler amerykański Bandler sprowadził niedawno z Londynu słynny brylant Nasak. Za zezwoleniem ministra Ellona Bandler nie zapłacił za ten diament cła. Dowiedzieli się jednak o tym konkurenci jubilera, którzy zawiadomili o wszystkim izbę skarbową, domagając się, by ta nałożyła na jubilera karę w wysokości 200 proc. należnego cła. Urząd skarbowy nakazał Bandlerowi zapłacenie 770.000 dolarów. Jubiler wniósł orzeczenie to do najwyższego sądu, jednak sąd odrzucił podanie i chce poddać orzeczeniu izby skarbowej rewizji.
Brylant ten obok Kohinoora i Orlova jest największym brylantem na świecie. Przed laty tworzył on oko olbrzymiej figury Sziwu, został jednak urwany w XV wieku.

Budżet francuski przyjęty przez parlament

Paryż, 1 kwietnia.
Izba deputowanych przyjęła ubiegłej nocy budżet na rok 1931-32 w drugim czytaniu. Przy omawianiu budżetu ministerstwa spraw wojskowych postawił rząd kwestję zaufania i uzyskał więc 71 głosów. Izba przyjęła budżet z małymi zmianami, tak że należy spodziewać rychłego uchwalenia budżetu przez senat. Do senatu wpłynęła interpelacja w sprawie stosunków francusko - sowieckich. Sprawa ta będzie tematem obrad na wtorkowym posiedzeniu.

Katastrofa górnicza Górników poniosło śmierć

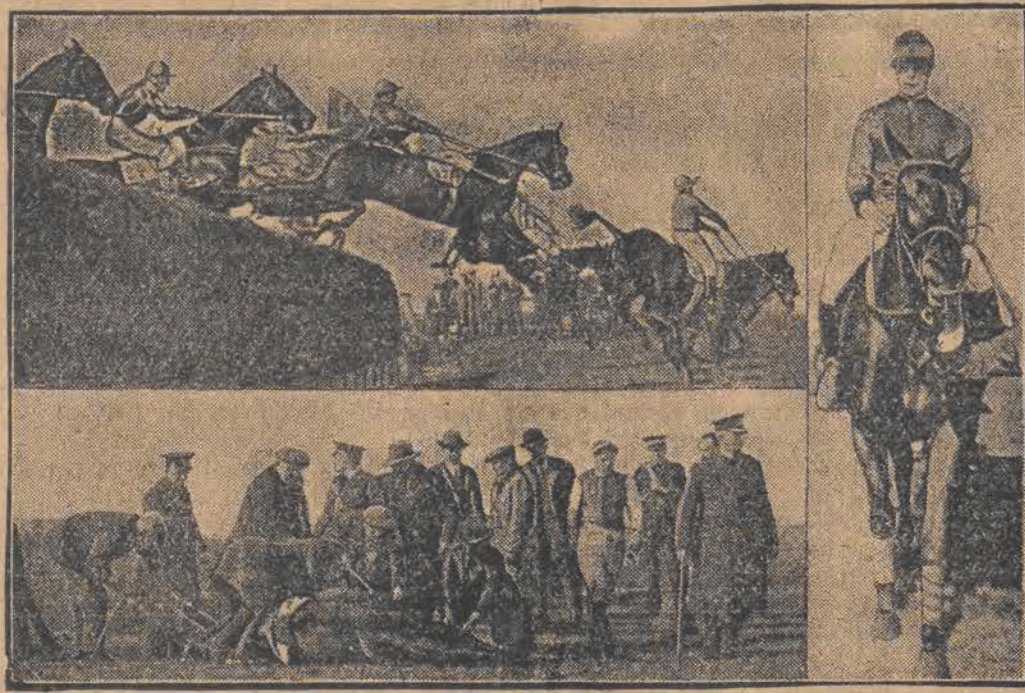
Madryt, 1 kwietnia.
W mieście Oviedo w północno-zachodniej Hiszpanii miała dziś miejsce szkodliwa katastrofa górnicza. Wskutek płożą pyłu węglowego runęły zwałowiska, zasypując pracujących górników. 8 z nich poniosło śmierć na miejscu, a kilkudziesięciu ciężko rannych dobito na powierzchnię.

Inwalida mordował troje dzieci, potem pomiesił się

Berlin, 1 kwietnia.
W miejscowości Utschendorf rozegrała się krwawa tragedia. 55-letni inwalida wojenny Paweł Zedler w przyпадzie rozstroju nerwowego zamordował swych troje dzieci w wieku lat 2, 8, rozbijając im głowy tępym narzędziem. Po dokonaniu tej masowej zbrodni powiesił się.

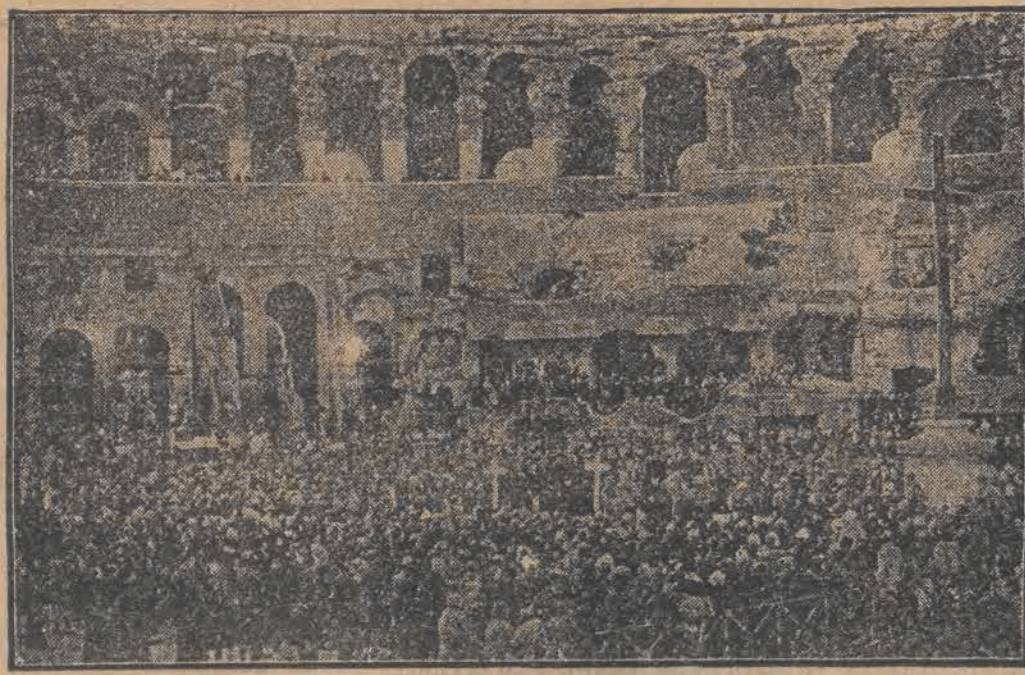


Wyścigi w Liverpool



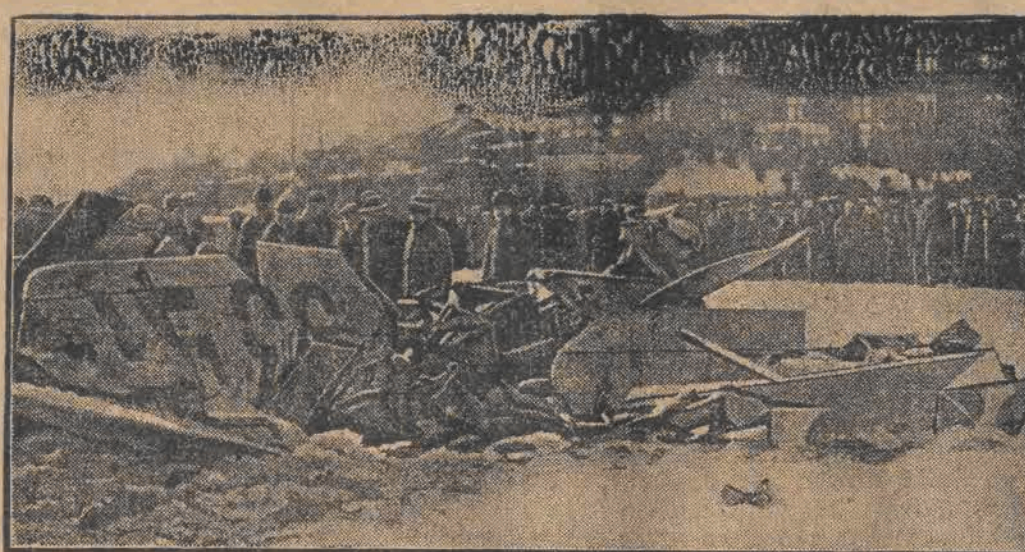
Najtrudniejszy wyścig konny na świecie organizowany jest rocznie w Liverpool. Jest to bieg z przeszkodami. U góry widzimy fragment tegorocznych wyścigów. U dołu — jeden z najlepszych koni „Swift-Rowland”, który uszkodził sobie w czasie skoku kręgosłup i zdechl. Z prawej — zwycięzca biegu, ogier „Gracie” pod dzikieje Lyallem.

Wielka Noc w Rzymie



W Colosseum w Rzymie w okresie Wielkiego Tygodnia buduje się wielki ołtarz, przed którym przez całą dobę odbywają się nabożeństwa.

Katastrofa samolotowa w Helsingforsie



W Helsingforsie, w czasie święta lotniczego, zderzyły się w powietrzu dwa samoloty i rozbite, runęły na dół. Obaj piloci zostali zabici.

Pierwszy europejski film Greta Garbo



Greta Garbo od kilku miesięcy przebywa w Europie, gdzie została zaangażowana do kilku filmów niemieckiej produkcji. Pierwszym jej filmem europejskim jest „Anna Christie”...

Unieszkodliwienie gazu świetlnego?



Profesor dr. Fischer z Berlina przeprowadził ostatnio niezwykle interesujące doświadczenia, które mają na celu unieszkodliwienie gazu świetlnego i uczynienie go nietrującym. Według doniesień prasy fachowej, doświadczenia prof. Fischera uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem.

Węgierskie znaczki lotnicze



Poczta węgierska wprowadziła ostatnio specjalne znaczki poczty lotniczej, wartości 1 pengő (zł. 1.57). Nastąpiło to w związku z zawarciem umowy na przewóz pasażerów i poczty z towarzysztwem „Zeppelina” w Niemczech.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika” Nr. 68.148

DZIAŁY: KRAKÓW, ul. Piłarska 4, tel. 165.00; KATOWICE: Biuro dzienników „Haga” Wincenty Szczepaniak, ul. Piastowska 9, tel. 7.17; LWÓW: ul. Zimorowicza 5, tel. 277; POZNAŃ: ul. 20/21, tel. 22.46; SOŚNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hławski, ul. 3-go Maja nr. 28; BEDZIN: Biuro dzienników J. Hławski, ul. Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hławski, 3-go Maja nr. 4; ZAKOPANE: Walerjan Joniec, Krupówki 30; GDYNIA: Pension „Victoria Regia”, tel. 19.02; WARSZAWA, Próżna 7/34, tel. 768.89; TARNÓW: ulica kowska 13; CZĘSTOCHOWA: A. Panny Marii 31, tel. 4-48; KALISZ: Złota 14; RADOM: Żeromskiego 23, tel. 31; KIELCE: ul. Sienkiewicza 46, tel. 171; SKARŻYSKO: Iłżecka 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI, Garnćarska nr. 3.

renumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najniższe zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najniższe zł. 1.20.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp. i redak. odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.